Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 152. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 5 lipca 1928 r. | Rok XXII.

Skutki oświadczenia marsz. Piłsudskiego.

Wrzenie w partjach. Dalsze konfiskaty pism.

Warszawa, 4. 7. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie centraln. komitetu wykonawczego PPS. Omawiano sprawę oświadczenia marsz. Piłsudskiego i konfiskat pism socjalistycznych. Przyjęto kilka rezolucyj.

Warszawa, 4. 7. (AW.) Wczoraj zebrał się zarząd główny Stronnictwa Chłopskiego. Dyskusja toczyła się nad oświadczeniem Piłsudskiego. Stwierdzono, że masy chłopskie bronić będą wszelkiemi siłami republikańskich instytucyj parlamentarnych w Polsce.

Warszawa, 4. 7. (AW.) Wczoraj skonfiskowano tu „Illustrowany Kurjer Krakowski" i „Warszawiankę" za umieszczenie protestu PPS przeciw oświadczeniu Piłsudskiego.

Sojusz B.B. z lewicą?

Warszawa, 4 7. (AW.) Omawiając wczorajsze oświadczenie marsz. Daszyńskiego „Głos Prawdy" dowodzi, jakoby uznał on za słuszną ocenę metody pracy sejmu wyrażoną przez marsz. Piłsudskiego. Co do widoków utworzenia **większości jedynki z lewicą**, ograniczył się Daszyński jedynie do określenia cyfrowej płaszczyzny tej większości nie wspominając nic o zasadach porozumienia.

Warszawa, 4 7. (AW.) Prezes klubu B. B. poseł Sławek zwołał na piątek nadzwyczajne zebranie posłów i senatorów BB. Ze względu na ważność spraw, które mają być omawiane, poseł Sławek zwrócił się z apelem do posłów i senatorów obowiązkową obecność na tem posiedzeniu.

Daszyński o roli i pracy Sejmu.

Rząd nie ma większości w Sejmie.

Warszawa, 4. 7. (tel. wł.) Marszałek Sejmu Daszyński udzielił wczoraj sprawozdawcom pism wywiadu na temat pierwszej sesji nowo wybranego Sejmu. Sejm pracował głównie nad preliminarzem budżetowym i uchwalił go w półtrzecia miesiąca. Nadto uchwalił Sejm ustawę o prowizorjum budżetowem, ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, ustawę o amnestji i szereg rezolucyj. W komisjach przygotowano projekt ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników i projekt nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów oraz traktaty międzynarodowe. Zamknięcie sesji pracę tę przerwało.

Na to wszystko potrzebował Sejm **24 posiedzeń**, z czego 16 budżetowych. Przemawiali w Sejmie posłowie z B. B. 57 razy, z P. P. S. 34 razy, z Wyzwolenia 25 razy, z Z. L. N. 22 razy itd.

Obecnie rząd nie ma większości w Sejmie. Opozycja przeciwrządowa jest wielka, ale ta większość nie może utworzyć stałego rządu.

Są trzy wyjścia z tego układu cyfrowego:

Pierwsze: rozwiązanie Sejmu,

drugie: utworzenie większości rządowej jedynki z lewicą,

trzecie: **zamach stanu.**

W praktyce utworzyła się jeszcze jedna oryginalna metoda, którą nazwałbym **niewyciąganiem konsekwencji.** Sejm nie uchwala ministrowi wotum nieufności, ale skreśla mu np. fundusz dyspozycyjny. Minister zaś nie wyciąga konsekwencji uchwały sejmowej i pozostaje na urzędzie.

Marszałek Daszyński omówił następnie sprawę **odrzucenia w pierwszem czytaniu projektowanych ustaw podatkowych.**

Sejm jest jedynem miejscem w Polsce, gdzie **przemówienia posłów są nietykalne.** Parlament, który nie jest żałosną karykaturą, musi być miejscem wolnego słowa, spierania się poglądów na sprawy państwowe i społeczne i miejscem krytyki stosunków. **Parlament niemy jest nonsensem.**

Pierwsza sesja sejmowa odznaczała się spokojem dyskusji. Nikt nie wrzeszczał ani nie krzyczał, nie było reakcji gwałtownej.

Gdyby utworzono w tym sensie **stałą większość**, mógłby parlamentaryzm polski rozwijać się powoli, ale stale, jako czynnik potężny legalnego życia publicznego. **Zamachy na konstytucję i na parlamentaryzm mogą państwo doprowadzić do ciągłych przesileń.**

Romocki nie jest kandydatem na wojewodę pomorskiego.

Warszawa, (AW.) Pogłoski, jakie się ukazały w prasie, jakoby b. minister Romocki miał być mianowany wojewodą pomorskim na miejsce p. wojewody Młodzianowskiego, nie odpowiadają prawdzie. P. Romocki wyjechał na dłuższy odpoczynek do południowej Francji a po powrocie zamierza się poświęcić czynnej pracy w Sejmie.

Nowy kontrtorpedowiec polski.

Warszawa, 4. 7. (Tel. wł.) Dowódca naszej marynarki wojennej udaje się dziś do Francji na uroczystość puszczenia na wodę kontrtorpedowca „Wicher" pierwszego z 5 okrętów zamówionych we Francji dla Polski.

Nowa twierdza hakatyzmu w Bytomiu.

Bytom. Odbyło się tu poświęcenia domu niemieckiego, nazwanego „Haus Oberschlesien". W imieniu pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego przemawiał dyrektor ministerjalny dr. Loehr, który stwierdziwszy że nowy dom ma być ogniskiem niemieckiego życia duchowego na kresach zaznaczył, że rząd pruski nie zamierza jednak bynajmniej uwzględniać albo gwałcić kulturalne życzenia mniejszości językowych, chcąc nadal prowadzić wielkoduszną (!) politykę mniejszościową, odpowiadającą nowoczesnym zapatrywaniom. (Oby po tych pięknych słowach nastąpiły nie mniej szczere czyny, uwzględniające życzenia ludności polskiej w dziedzinie kościelnej, językowej i kulturalnej!)

Nowy dyktator Mandżurji.

Pekin, (AW.) Rywalizacja o dyktaturę Mandżurji zakończyła się zwycięstwem popieranego przez Japonję syna marszałka Czang-Tso-Lina, Czang-Su Lana.

Jak Waldemaras wyobraża sobie kompromis polsko-litewski?

Spór o Wilno miałby pozostać nierozstrzygnięty.

Warszawa, 4. 7. (Tel. wł.) Rządowy dziennik „Epoka" ogłasza dziś obszerny wywiad swego korespondenta kowieńskiego z Waldemarasem. Wywiad ten jest dosyć niejasny i zawiera dużo słów o projekcie paktu o nieagresji (niezaczepianiu się).

Stronie litewskiej — mówił Waldemaras — chodzi głównie o ustalenie spraw spornych. **Wilno jest jedyną kwestją, co do której zdania są zasadniczo przeciwne.** Litwa żąda realnych gwarancyj. Przed sesją grudniową Rady Ligi Narodów obie strony stały na stanowisku słuszności swych opinji. Polska powołuje się na decyzję konferencji ambasadorów, że Wilno jest jej własnością. Ale Litwa wysuwa argument traktatu sowiecko-litewskiego, głoszącego, że Wilno do niej należy. Po uznaniu przez Radę Ligi Narodów Wilna za kwestję sporną, zrezygnowaliśmy z niewątpliwości tego prawa. Stwierdzenie tego przez obie strony w umowie wzajemnej byłoby naszem zdaniem kompromisem. Za ten kompromis Waldemaras ofiarowuje **komunikację najbliższą linją między Polską a Niemcami**, a mianowicie przez **Margrabowę** (stacja graniczna polsko-prusko-litewska.

Waldemaras zapewnia wreszcie, że prace poszczególnych komisyj są ze sobą ściśle związane, a niezależnie od rzeczywistego lub formalnego wyniku tych prac mogą one być przedmiotem obrad plenarnych w Królewcu.

Biała księga o sporze polsko-litewskim.

(Tel. wł.) Przyjechał z Kowna do Warszawy prof. Makowski po instrukcje dla delegacji naszej w Kownie. Ministerstwo spraw zagranicznych wydało urzędową publikację aktów polsko-litewskich. Biała księga dyplomacji polskiej zawiera dokumenty odnoszące się do sporu polsko-litewskiego, poczawszy od uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1926 r. aż do konferencji królewieckiej.

Oświadczenie nowego kanclerza Rzeszy.

Pokojowe zamiary rządu. Cele polityki wewnętrznej.

Berlin, 4. 7. (tel. wł.) Na dzisiejszem zebraniu Reichstagu odczytał kanclerz Müller-Franken obszerne exposé rządowe obejmujące przeszło 30 stron druku, a dotyczące nieomal wszystkich zagadnień politycznych i gospodarczych. Niemiecka polityka zagraniczna, mówił pan Müller, dąży do porozumienia i zrzeka się rewanżu. Tą drogą będzie kroczył nowy rząd, starając się zająć odpowiednie stanowisko wśród rodziny narodów i dążyć do konsolidacji (zespolenia) stosunków europejskich.

Jednem z głównych zadań rządu będzie

uwolnienie terenów okupowanych (Nadrenji).

Rząd zdecydowany jest współpracować lojalnie z Ligą Narodów. Co do rozbrojenia, wypełniły Niemcy wszystkie nałożone na nie zobowiązania i pierwsze przyjęły pakt Kellogga potępiający wojnę, wobec czego mają prawo domagać się w Genewie ostatecznego dokonania

ogólnego rozbrojenia.

Jednem z najważniejszych zadań nowego rządu będzie

rozszerzenie traktatów handlowych z państwami sąsiedniemi,

przedewszystkiem na wchodzie i południowym wschodzie Europy. W dziedzinie polityki socjalnej, zamierza rząd przedewszystkiem ratyfikować umowę waszyngtońską

o 8-mio godzinnym dniu pracy.

Dalej będzie on starał się **zmniejszyć bezrobocie, klęskę mieszkaniową i obniżyć podatki.** Na polu ustawodawstwa zajmie się rząd projektem

zniesienia kary śmierci

i uzgodni kodeks karny z ustawami austrjackiemi, w czem kanclerz widzi doniosły krok w kierunku

zacieśnienia węzłów między Rzeszą a Austrją.

Telefon Berlin—Meksyk.

Z dniem 1 lipca została w Niemczech utworzona transoceaniczna komunikacja telefoniczna między Niemcami a częścią miast Meksyku. Jak wiadomo, dotąd istniały bezpośrednie połączenia telefoniczne przez ocean ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Półn. oraz Argentyną. Zwykła trzyminutowa rozmowa z Meksykiem ma kosztować 267 marek niemieckich, rozmowy mają się odbywać między godziną 11,50—15 według czasu środkowo-europejskiego, a najdłuższa rozmowa może wynosić 12 minut.

Kara śmierci dla spiskowców w Albanji.

Rzym. Pisma włoskie zamieszczają wiadomość, iż w Durazzo odbył się ostatnio proces przeciwko członkom sprzysiężenia, które zamierzało usunąć Ahmeda Zogu. Ze względu na zamknięcie granicy jugosłowiańsko-albańskiej wykonanie zamachu stanu uległo zwłoce, w międzyczasie jednak członków sprzysiężonych znajdujących się na terenie Albanji zaaresztowano. Główni oskarżeni Abadjew, Wulkanew, Arabiet i Hassan Priszkina zostali skazani na śmierć.

Socjalistyczni szkodnicy w Kasach Chorych.

Kasy Chorych, zwłaszcza w Kongresówce i Małopolsce — to domena socjalistów. Ich pracownicy — to bezpłatni agitatorzy socjalizmu, agitujący za pieniądze instytucji, na którą składki płacą wszyscy bez różnicy przekonań. Dla tego to administracja owych kas jest tak kosztowna, często o połowę droższa niż w naszej dzielnicy. Szczególnie ciepłe gniazdko usłali pepesowcy swoim towarzyszom w warszawskiej Kasie Chorych, gdzie pobierali sute pensje, a nie mieli co robić, więc tworzono dla nich posady w sztuczny sposób. Wobec tego naturalnie na świadczenia dla członków pieniędzy nie było.

Przeciw tym „porządkom“ wszczęła ostrą kampanję stołeczna chadecka „Rzeczpospolita“ i dzięki jej rewelacjom władza nadzorcza ustanowiła komisarza rządowego dr. Giebartowskiego, który, rozejrzawszy się w stosunkach zwolnił odrazu szereg zbytecznych dygnitarzy socjalistycznych. Zwolnieni zostali: wicedyrektor administracyjny Skarżyński, wicedyrektor finansowy Strauch, Sztuka, komunistka Kowalska, Mikulski, dr. Torchalski i nawet „sam prezes“ klasowego związku pracowników pepesowiec Białas!

Oszczędność roczna wskutek tych redukcyj wynosi **pół miljona zł. rocznie.** Oczywiście socjalistyczny „Robotnik“ rzuca się jak opętany na „Rzeczpospolitę“, która rzetelnie obowiązek swój spełniła.

Kronika telegraficzna.

Nie zabieraj się do rzeczy, na której się nieznasz.

Sprawcą włamania do kasy sejmowej okazał się złodziej-amator.

Warszawa, 4. 7. (tel. wł.) Donosiliśmy wczoraj o zamachu na kasę sejmową. Obecnie wykryto już sprawcę. Okazało się, że był nim młody goniec sejmowy nazwiskiem Stefan Kasprzak. Obmyślił on sobie, że zabierze diety poselskie i zakradłszy się do pustej sali zaczął wiercić dziurę według metod włamywaczy. Strażnicy spłoszyli go jednak i amator-włamywacz uciekł. Porzucił przy tem parasol swej macochy, którym się posługiwał przy wierceniu dziury. Ten właśnie parasol zdradził go i Kasprzak siedzi obecnie w więzieniu.

Jak Czesi traktują naszych braci w Cieszyńskiem.

Protest społeczeństwa polskiego przeciwko wyborom gminnym w Jabłonkowie na Śląsku Cieszyńskim został przez władze czechosłowackie odrzucony, wobec czego w obowiązki burmistrza wszedł Czech.

Działalność apostolska prasy katolickiej.

W Indjach niedawno powołano do życia pismo katolickie przy wydatnem poparciu zakonu jezuitów. Z tej okazji odbyło się w Watykanie dłuższe **posłuchanie redaktorów pism katolickich u Ojca św.,** który udzielił im błogosławieństwa i wygłosił dłuższą mowę o znaczeniu i obowiązkach prasy katolickiej. Przemowę swą zakończył słowami: **Działalność prasy katolickiej uważamy za najskuteczniejszą, a tem samem najkonieczniejszą pracę apostolską.**

Stan liczebny prasy czechosłowackiej.

Z ogłoszonego urzędowego sprawozdania wynika, iż na terenie republiki czechosłowackiej wychodzi ogółem 4.440 czasopism, z tego 3.022 czeskich, 1109 niemieckich, 157 węgierskich i 152 w innych językach. Z końcem r. 1927 liczba wychodzących w Czechosłowacji czasopism wynosiła 4.267 tak, że przyrost za pierwsze półrocze — po odliczeniu wydawnictw zawieszonych, wynosi 192 czasopisma.

Tłum ludzi pod kołami samochodu.

Paryż, (AW.) Dnia 2 bm. około godziny 11 wieczorem w miasteczku Epinay nad Seną w pobliżu St. Denis zdarzyła się niezwykła katastrofa, której ofiarą padło dwudziestu kilku ludzi. Auto ciężarowe zdążające do St. Denis zboczyło z drogi i dzięki panującym ciemnościom wjechało ze znaczną szybkością w tłum ludzi, przypatrujący się demonstrowanem pod gołem niebem filmowi. Nastąpiła panika, tłum zaś rzucił się w różne strony do ucieczki. Zanim szoferowi udało się zahamować auto dwaj ludzie zostali zmiażdżeni przez koła. 24 osoby odniosły poważne obrażenia. Stan kilku osób z ogólnej liczby rannych jest b. poważny.

Francuska wyprawa polarna.

Paryż, (AW.) W Cherbourgu czynione są przygotowania do nowej wielkiej ekspedycji polarnej, której dokonać ma sterowiec „Pourquoi pas“. Ekspedycja ma na celu przeprowadzenie szeregu badań naukowych w krajach arktycznych. Sterowiec zaopatrzony będzie w znaczną liczbę przyrządów naukowych oraz żywność wystarczającą na utrzymanie przy życiu załogi w ciągu roku. Ekspedycja wyruszyć ma w kierunku na Tromsö Spitzbergen.

Opodatkowanie złota i guzików.

Londyn. Izba gmin obradowała w ciągu 16 godzin nad sprawą klauzul do projektu ustawy finansowej, dotyczących opodatkowania złota i guzików. Było to najdłuższe od dwuch lat posiedzenie Izby.

13 ofiar katastrofy tramwajowej.

Berlin, 4. 7. (tel. wł.) Wczoraj wykoleił się tu w punkcie krzyżowym Stralauer i Neue Friedrichstrasse wóz przyczepny pociągu tramwajowego. Ściany wozu zostały zgniecone. Z pod gruzów wydobyto 13 lekko i ciężko rannych.

Socjalistyczny wyzysk.

„Rzeczpospolita“ donosi:

Socjalistyczne związki zawodowe mają za sobą nieświetną historję, gdyż obok obrony robotnika uprawiają wyzysk w najgorszem tego słowa znaczeniu, a często są nawet defraudacje.

Aby nasz zarzut nie był gołosłownym, podajemy do publicznej wiadomości działalność socjalistycznego związku zawodowego robotników rolnych na terenie powiatu opatowskiego.

Jan Susak od kilku lat był członkiem socjalistycznego związku zawodowego robotników rolnych pracując na folwarku w Gromadzicach. Przez cały czas opłacał składki. Kiedy umarł i jego żona zwróciła się o pomoc, oświadczono jej, że po śmierci męża nie może liczyć na pomoc związku, a jeśli chce otrzymać pracę, to niechaj się zapisze i opłaci składkę.

Socjalistyczne związki rolne wprowadziły ubezpieczenie na bydło od wypadków. Niejaka Wiktorja Hamera, wdowa, ubezpieczyła swą krowę, wpłaciła 45 zł., ale kiedy krowa padła, nie otrzymała ani grosza.

Niej. Sobczykowi Janowi komisja rozjemcza przyznała 11 lutego 1926 r. emeryturę, ale ponieważ właściciel nie chciał zapłacić potrzeba było skierować sprawę na drogę sądową. Sobczyk wpłacił 50 zł. na koszta sprawy; aliści po tem zażądano jeszcze 200 zł., a biedny fornal nie miał czem zapłacić; sprawy nie załatwiono i dopiero zajął się nią chrz. związek zawodowy robotników rolnych.

Wyrokiem sądu pokoju w Opatowie przyznano 8 fornalom 624 zł. należności od właściciela majątku Wickenhagena z majątku Sobótka. Pieniądze te odebrał sekretarz socjalistycznego związku robotników rolnych Kryfko i do tej pory pieniędzy nie oddał. Sprawa została skierowana do prokuratora.

Tak się w praktyce przedstawia opieka socjalistów nad robotnikami. A przykładów podobnych moglibyśmy przytoczyć jeszcze sporo.

Pożegnanie kuratora Bernarda Chrzanowskiego.

Z Poznania donoszą: z dn. 30 czerwca przeszedł w stan spoczynku na własne żądanie kurator poznańskiego okręgu szkolnego p. Bernard Chrzanowski. Z racji tej odbyło się pożegnanie w gmachu kuratorjum. W imieniu wszystkich mu podwładnych urzędników i współpracowników przemówił w serdecznych słowach p. Kazimierz Węgiel naczelnik wydziału szkół powszechnych. Sławiąc cnoty ustępującego kuratora p. Węgiel podkreślił m. i. jego głęboką dobroć serca dla młodzieży, wielkie zrozumienie doli i niedoli współpracowników swoich, z którymi odczuwał zawsze chwile radosne i chwile trosk i smutku. W dalszym ciągu podkreślił p. naczelnik Węgiel, że zespół współpracowników swoich, pochodzących z różnych dzielnic Polski, umiał p. kurator Chrzanowski zjednoczyć do niczem nie zamąconej sharmonizowanej pracy dla dobra szkoły polskiej.

Rozrzewniony dowodami serdeczności uczuć swego otoczenia kur. Chrzanowski w serdecznych słowach dziękował zebranym, zachęcając ich do dalszej pracy dla dobra państwa.

Stany Zjednoczone.

Kandydatura Smitha.

Czego żądają demokraci w Ameryce?

Nowy Jork, 3. 7. (Tel. wł.). Konwent partji demokratycznej w Houston (Texas) wybrał guwernera stanu Nowy Jork, Smitha, kandydatem na prezydenta Stanów. Było 1065 głosujących z 55 stanów i terytorjów. W drugiem głosowaniu Smith przeszedł jednogłośnie.

* * *

Smith jest katolikiem i „mokry“. Pochodzi z rodziny przybyłej ongiś z Irlandji. W razie wyboru byłby Smith pierwszym katolickim prezydentem Stanów. Prócz Hoovera ma on największe szanse wyboru. Jak słychać, dużo republikanów (partja Hoovera) oddadzą głos na Smitha.

Kongres demokratyczny ogłosił następujący program: Nowa ustawa prohibicyjna, tępienie przekupstwa, które ponoć kwitnie pod rządami republikanów, ochrona interesów rolnictwa itp. W polityce zewnętrznej żąda się współpracy z łacińskiemi państwami Ameryki południowej. Zbrojenia mają być nadal ograniczane. Kontyngent imigracyjny ma zostać utrzymany. O Lidze Narodów i międzynarodowym sądzie haskim program nie wspomina.

Nobile o swej tragicznej wyprawie

Trapi go ciągle myśl o swych towarzyszach pozostałych na krze lodowej.

Oslo. Prasa podaje następujący komunikat gen. Nobile:

„Nieszczęście chciało, by aparat Tornberga był jedynym zdatnym do lądowania na lodzie, należało więc spieszyć ze wspólną akcją wszystkich, znajdujących się w posiadaniu ekspedycji samolotów, i — o ile możliwe — zastąpić w nich koła przez sanki. Z tych względów prosiłem kierownika szwedzkiej ekspedycji, aby polecił przewieźć mnie natychmiast na „Citta di Milano“. Nastąpiło to następnego popołudnia. Przelot z zatoki Mirchisona do zatoki Virgo trwał 40 minut. Samolotem kierował naczelnik ekspedycji, komendant Tornberg; on też pomógł mi przesiąść się do łodzi, która mnie odstawiła na „Citta di Milano“. Ze wzruszenia nie mogę dotąd dokładnie odtworzyć tej chwili. Wszyscy mnie otoczyli w milczeniu i patrzyli na mnie, nie mogąc ust otworzyć. Niewątpliwie oszołomiła ich moja długa siwa broda. Jeden za drugim przechodzili około mnie, ściskając mi rękę. Zdawało mi się, że trwało to wieki całe.

Trapi mnie i dręczy nieodstępnie myśl o mych obozujących na krze lodowej towarzyszach. Jestem wszakże przekonany, że bardziej im się przydam tutaj, aniżeli w tym czerwonym namiocie, w którym pokochałem ich, jak braci. Często posyłam im dodające otuchy wiadomości i upewniam, że nawet tu, na pokładzie „Citta di Milano“, wydaje mi się ciągle, iż jestem z nimi w małym czerwonym namiocie, w którym razem tak wiele cierpieliśmy.

Od sierżanta Biagi otrzymaliśmy wiadomość, że wczoraj stracili oni wiele godzin na to, aby przenieść obóz do tego miejsca, w którem znajduje się uszkodzony szwedzki samolot. Już po raz drugi czerwony namiot zmienia swą pozycję. Pierwszy raz stało się to przed dwoma tygodniami, gdy szczeliny w lodzie groziły nam przepołowieniem kry. Szwedzki oficer zawiadamia mnie przez radjo, że cieszy się, iż może być pomocnym moim kolegom, i że wcale się nie spieszy z powrotem“.

Zakopany skarb.

Pero Junak wywędrował jako czternastoletni chłopak do Ameryki. Przed niedawnym czasem wrócił do wsi rodzinnej Percani niedaleko Raguzy, by tam dokonać ostatnich dni żywota. Wiedziano o tem, że jest bardzo bogaty, lecz on nikomu nie mówił, gdzie przechowuje swoje kapitały. Żył bardzo skromnie i mimo sędziwego wieku spełniał najcięższe roboty. Niedawno zachorował, a czując, że śmierć się zbliża, kazał zwołać swoich krewnych i wyjawił im miejsce, gdzie zakopał swój majątek.

Dowiedziała się o tem miejscowa żandarmerja i zaciągnęła straż tam, gdzie rzekomo skarb był ukryty. W obecności władz przystąpiono następnie do wykopania skarbu. Głęboko w dole zakopana leżała żelazna skrzynka. Zawierała ona 1 000 000 dynarów w złocie.

Pochowano Junaka z paradą książęcą. Ale krewni będą musieli rządowi złożyć podatek spadkowy. Spadek został zdeponowany w sądzie.

Ciągnienie dolarówki.

Dnia 2 bm. odbyło się ciągnienie wygranych 5 procentowej pożyczki dolarowej II serji. Wygrane padły:

8 000 dolarów na nr. 703257.

3 000 dol. na nr. 31174.

Po **1 000 dol.** nr. 874062 859832 613239 548949 89118.

Po **500 dol.** nr. 237432 16127 640203 104960 425027 913547 572849 774034 368530 204817 16127.

Po **100 dol.** nr. 271329 846648 856297 17570 807718 191805 163890 426171 859726 362174 244415 866545 397731 114105 538771 852220 805820 404326 094362 577130 80029 936030 913862 479009 562465 252555 969553 440772 111826 551157 758210 624286 136801 361432 8671 204146 583751 698975 873740 233105.

Razem 57 wygranych na sumę 25 000 dolarów.

Następne ciągnienie 2 września.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 5 LIPCA 1928 r.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 18,20—19,10: Audycja literacka Włodzimierza Żelechowskiego. 19,10—19,35: 53 lekcja języka angielskiego. 19,35—20,00: Odczyt z działu rolniczego. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Wieczór operowy artystów opery poznańskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu. Komunikaty: meteorologiczny. PAT. i Z. O. K. Z. 22,20—22,50: Nadprogram.

Warszawa. (1111). Godzina: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorolog. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 17,25—17,50: „Kącik dla kobiet“ — p. Marja Ankiewiczowa. 18,00—19,00: Audycja literacka. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt „Dział rolnictwo“. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,30: Odczyt. 20,30: Koncert wieczorny. Transmisja z Wilna. W przerwie biuletyn w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Nowy rząd niemiecki.

Rozczarowanie wyborców socjalistycznych. — Dąsy partji centrowej i incydent z dr. Wirthem. Ludowcy chcą udziału w rządzie pruskim. — Pułapka na premjera Brauna. — Skład nowego rządu.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w lipcu.

Przewlekłe rokowania międzypartyjne o utworzenie nowego rządu w Niemczech, wykazały zarówno nieudolność dyplomatyczną posła Müller-Franken, obecnego kanclerza, jak też zasadniczą słabość taktyczną niemieckiej socjaldemokracji. Socjaliści niemieccy są partją wybitnie kompromisową, podobnie np. jak belgijscy; łączą oni teoretyczne deklamacje na temat marksizmu ze światopoglądem drobnomieszczańskim; dzięki temu przypadają właśnie do gustu miljonom Spiessbürgerów małego kalibru; nie zdobywają się jednak na śmiały odważny gest, nie śmią tworzyć rządu mniejszości, który byłby silny wewnętrzną spoistością. Drżą, kiedy biorą władzę w swoje ręce, płaczą, gdy im się ze słabych dłoni wymyka.

Nie ulega wątpliwości, że masy wyborcze, zwłaszcza socjalistyczne, są głęboko rozczarowane; ponieważ we wszystkich krajach dzierży się — na tydzień przed wyborami — wysoko sztandar idealizmu i licytuje się in plus szlachetnością poszczególnych partyj, nastąpić musi nieunikniona reakcja, która w mózgu przeciętnego wyborcy, krystalizuje się mniej więcej następująco: „Jak to? Moja partja, która twierdziła, że tylko jej program może być dla ogółu, państwa etc. owocny, teraz, po swojem zwycięstwie wyborczem, odstępuje od tych kardynalnych zasad programowych i sprzymierza się z tymi, których tydzień temu tak gorąco zwalczała? Nad zwycięstwem socjalistów w dniu 20-tym maja zawisły cienie... Kto wie, na kogo padną głosy zawiedzionych, przy najbliższej okazji...

Niezadowolenie partyjne jest, zdaje się, ogólne. Socjaliści nie okazują swej „radości tworzenia“; opozycja, mimo wszystko, martwi się swoją klęską. „Koaljanci“ wreszcie, zasiadający w nowym gabinecie obok „towarzyszy-ministrów“, również niezbyt wesołe mają miny. Centrum, któremu się utrata fotelu kanclerskiego słusznie należała, skoro nie miało lepszego szefa rządu niż podstarzałego, wyblakłego Marxa, chce, bądź co bądź, grać w rządzie drugie skrzypce. Pan dr. Wirth, niedawno „czarna owca“ partji, miał zostać wicekanclerzem; sprzeciwiły się temu dwie osoby miarodajne: Stresemann i Hindenburg. Centrum, p. Wirth i inni, byli obrażeni, a gabinet znowu się nie kleił. Wreszcie wpadł ktoś na zbawczy pomysł „prowizorjum“: prezes centrum poseł von Guerard, wszedł do gabinetu, jako minister o dwóch tekach; trzeci portfel ministerjalny dla centrum jest gotów każdej chwili: chwilowo objął go drugi demokrata, choć w partji tej, według klucza rozdzielczego, należy się najwyżej jedno miejsce w gabinecie. Rząd ma być więc zrekonstruowany, na jesieni. z czego prawica wyciąga nieco przedwczesny wniosek, że jest wogóle „rządem chwilowym“.

Najtrudniejsze rokowania w sprawie tworzenia rządu odbywały się między socjalistami a partją wielkiego przemysłu, t. zw. ludowcami. Z jednej strony potrzebne były głosy ludowców do umocnienia „wielkiej koalicji“; co ważniejsza, jest p. dr. Stresemann „człowiek niezastąpiony“, przywódcą partji ludowej; z drugiej jednak strony, nosi koalicja socjalistów z niemiecką partją ludową zarazek śmierci w sobie; jest to przymierze dwóch wrogich elementów, ognia i wody, przymierze, które nie może się ostać przy większych tarciach.

Niemiecka partja ludowa widocznie nie chciała brać udziału w rządzie. Pan Stresemann i jego kolega partyjny pan Curtius, nie chcieli znowu dla widzimisię partyjnego zrezygnować ze swych stanowisk. Wobec tego znaleziono nieco sofistyczny sposób wyjścia. „Nie tworzymy gabinetu wielkiej koalicji, — mówił p. Müller-Franken — ale „rząd osobistości“ („eine Regierung der Persönlichkeiten“). Przy tej nieco śmiesznej argumentacji wyłonił się jednak nowy czynnik, który zapewne zadecyduje o przyszłości parlamentaryzmu: na miejsce przymusu partyjnego zjawia się osobowość danego polityka. Stąd droga ku okręgom jednomandatowym, jak przy ostatnich wyborach francuskich. Stąd kierunek ku uniezależnieniu posłów od frakcyj partyjnych, tak jak uniezależniono ich od dyktowanych przez wyborców żądań. Kandydat na posła powinien mieć zaufanie swoich wyborców; system ten dał w Anglji dobre wyniki, we Francji daje również niezgorsze.

Partja ludowa chciała wejść do rządu, jeśli jednocześnie danoby jej wpływ na rząd pruski. W Prusach kieruje sprawami państwowemi rząd „wejmarskiej koalicji“, to jest socjalistów (z premjerem Braunem na czele), demokratów i centrum. Braun niechce udziału ludowców, czyli t. zw. „wielkiej koalicji“, bo wie, że jeśli runie rząd Rzeszy, automatycznie musiałby ustąpić rząd pruski. Pan Braun nie dał się więc złapać w nastawioną pułapkę.

Dr. Alfred Bzowiecki.

O rozwój naszego wybrzeża morskiego

Warszawa, 4. 7. (Tel. wł.) Z inicjatywy ministerstwa przemysłu i handlu zostanie utworzona w najbliższym czasie stała komisja do spraw wybrzeża morskiego. Zadaniem komisji będzie uzgodnienie dotychczasowej akcji poszczególnych urzędów państwowych w kierunku rozwoju wybrzeża morskiego W skład nowej komisji wejdą przedstawiciele poszczególnych ministerstw oraz delegacje województwa pomorskiego i starostwa morskiego. Pierwsze posiedzenie nowej komisji odbędzie się 6 sierpnia.

W pajęczej sieci.



Chytry „krzyżak“ i głupia mucha.

Dr. Antoni Marczyński. (20

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— W ciągu miesiąca?! Ależ papo.

— Niema żadnych: „ależ“. Daję ci miesiąc czasu. Jeśli do tego terminu nie przedstawisz mi swej nowej narzeczonej, oczywiście musi to być dziewczyna z twojej sfery, wówczas ja ci wybiorę żonę. Ja, Hughes Wolfson. W przeciwnym razie.

Robert wolał nie słuchać reszty.

— Ta, niech będzie. Mam w każdym razie miesiąc czasu, — powiedział z ciężkiem westchnieniem, kalkulując chytrze w duchu, że wybór przyszłej żony nie jest wcale równoznaczny z terminem ślubu i okres kawalerskiej swobody może jeszcze potrwać czas dłuższy.

Po wyjściu syna stary Wolfson nie mógł się dłuższy czas uspokoić. Nieoczekiwany krok ekscentrycznej panny, która wzgardziła jego jedynakiem zabił mu klina do głowy.

— Nie mówię, żebym ja się o nią starał. Zawsze pięćdziesiątka na karku, wdowiec, człowiek trochę stetryczały i tak dalej — monologował półgłosem, mierząc gabinet krokami tam i spowrotem...: — Ale Robert? Chłopak dwudziestocztero letni, zdrowy, przystojny, elegancki, wyrobiony, hm, hm... i niegłupi ostatecznie... Tak.. Lubi się zabawić, to prawda... Ale czyż dzisiejsze panny nie wolą takich, od domatorów, którzy nie uznają sportów, ani dancingów?... A pozatem wszystkiem partja... Najlepsza partja w Stanach!... Jedyny dziedzic mego majątku... —

Przystanął olśnony nową myślą...:

— Coś się w tem kryje... Kim jest ów rywal Roberta?... Przeczytajmy list Mrs Crawfort.. —

Ale długi list ciotki Miss Betty Traveler nie wyjaśnił staremu Wolfsonowi zagadki. Nie było najmniejszej wzmianki o szczęśliwym rywalu Roberta...

— Więc tajemnica, — mruknął i w nagłym przypływie swej niespożytej energji huknął pięścią w stolik...: — Ja ją wyjaśnię, jakem Wolfson... —

Zdecydowanym krokiem ruszył w stronę aparatu telefonicznego, otworzył grubą księgę: „Spis Abonentów“ i zaczął szukać jakiegoś nazwiska pod literą: P.

IX.

Agent policji nowojorskiej James Prawn był w humorze jaknajgorszym. Sprawa tajemniczego statku „Afrodyte“ i nie mniej tajemniczej szajki handlarzy żywym towarem nie postąpiła ani o krok naprzód. Rejestr okrętów nie znał parowca tej nazwy. Nie zawijał on również nigdy do portu New Yorku. Tak więc pierwsza nić rwała się odrazu w samych początkach...

Nie lepiej poszło z drugą. Drugą nić stanowić miał osobnik, występujący w Polsce ostatnio w roli aktora filmowego pod przybranym nazwiskiem Rogera Nick'a, którego inżynier Kazimierz Pułaski rozpoznał w albumie przestępców. Miał on tam „hipotekę“ mocno zaszarganą. Nazywał się w rzeczywistości Michał Kinczel, był Rusinem, obywatelem polskim i w roku 1922-gim, po odsiedzeniu dwuletniej kary w więzieniu, został wysiedlony ze Stanów.

To ciemne indywiduum spotkał inżynier Pułaski dziwnym zbiegiem okoliczności zaraz po przybyciu do New Yorku a więc Michał Kinczel powrócił do Stanów za fałszywym paszportem oczywiście....

— Lub wogóle bez paszportu, — dokończył Prawn głośno swej myśli i raz jeszcze przebiegł w pamięci wszystkie okoliczności, jakie towarzyszyły pierwszym krokom w wyśledzeniu obecnej siedziby rzekomego aktora filmowego.

Szukać go w hotelach, pensjonatach, zajazdach pod jego prawdziwem nazwiskiem, było oczywistą stratą czasu. Wówczas agent Tinsel, któremu nigdy nie brakło konceptów poddał myśl taką: Z fotografji Kinczela, znajdującej się w albumie przestępców zrobić kilka odbitek, rozdać je młodszym agentom i polecić im, aby zręcznie wybadali wszystkich portjerów hotelowych, czy który z nich nie wynajmował w ostatnich dniach pokoju szczupłemu mężczyźnie, którego fizjognomja przypominałaby przedstawioną podobiznę.

Prawn wzruszył wówczas ramionami...:

— Owszem, kolego, — rzekł — Możemy spróbować, ale bardzo wątpię, aby taki szczwany lis zajeżdżał do hotelu...

— Dlaczego? Skoro nie przypuszcza, że za nim śledzimy? — odparł Tinsel: — Więc przystaje pan na mój projekt?...

Prawn skinął potakująco głową, choć nie miał żadnych złudzeń, że akcja zakończy się fiaskiem....

A jednak...

Obydwa asy policji New Yorku, agent Tinsel i Prawn znajdowali się właśnie w gabinecie swego szefa, kiedy zadźwięczał telefon....

— Mówi Block... Mam... Znalazłem. Mieszka od trzech dni w hotelu „Victoria“. Portjer poznał fotografję na pierwszy rzut oka. Dzwonię z najbliższej cukierni... Proszę o dalsze rozkazy.

— Czy ptaszek w gniazdku? — spytał Mr. Grimshaw, który trzymał słuchawkę....

— Nie. Wpadł do hotelu o trzeciej po południu i zaraz wyszedł.

— Może się wyprowadził? —

— Nie. Zapowiedział, że przyjdzie około siódmej... Zresztą zostawił podobno swoje rzeczy... —

— Doskonale. Proszę być w pobliżu bramy hotelowej. Na wypadek, gdyby tamten wrócił wcześniej i chciał wyjść z rzeczami, przyaresztować... Zresztą panowie Tinsel i Prawn przybędą do „Victorii“ za chwilę i pokierują dalszą akcją.

Hotel „Victoria“ leżał w dzielnicy zamieszkałej głównie przez włoskich wychodźców. Portjer przeraził się na widok auta policyjnego i na widok wkraczających do hallu agentów. Prawn skierował się w jego stronę, lecz nagle przystanął...

— Może kolego zechce go przesłuchać, zwrócił się do rywala... — Panu przecież zawdzięczamy uchwycenie tej nitki

— Ooo, przepraszam... Ze starszeństwa panu kierownictwo akcji przysługuje, — odrzekł Tinsel z kurtuazją...

— Ha, skoro pan rezygnuje... —

Przesłuchanie portjera nie dało nic nowego do informacji zdobytych już przez młodszego wywiadowcę, Block'a.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

16 zabudowań strawionych pożarem.

We wsi Wólka Gołębkowska w pow. puławskim wybuchł pożar, który strawił 16 zabudowań gospodarskich. Wysokości strat jak również przyczyny pożaru, narazie nie ustalono.

Bójka z cyganami.

W czasie odbywających się w tych dniach ćwiczeń przysposobienia wojskowego młodzieży w lesie koło Niedźwiedzińca w pow. pszczyńskim skradli obozujący niedaleko cyganie jednemu z uczestników portfel, zawierający 40 złotych. Gdy poszkodowany upomniał się o zwrot, cyganie rzucili się na niego, a w trakcie bójki użyli broni. Awanturniczych cyganów rozbrojono i oddano władzom policyjnym. W wyniku bójki po obu stronach jest kilku rannych.

Cudem ocalała.

Jedna z uczestniczek większej wycieczki, która wracała z Giewontu żlebem Kirkora, 19-letnia Marja Salomonówna na skutek poślizgnięcia się na śniegu, zsunęła się z wysokośic około 30 metrów w dół, zatrzymując się cudem przy małym kamieniu, tuż przed kilkusetmetrową przepaścią, w której niechybnie znalazłaby śmierć. Nieszczęśliwa turystka straciła przytomność i doznała dwóch ciętych ran głowy. Wezwane pogotowie odwiozło ją w stanie ciężkim do szpitala w Zakopanem.

Śmierć w nurtach rzeki.

We wsi Żużele nad Bugiem w czasie zabawy wpadł do rzeki 6-letni Tadeusz Małaszek. Na ratunek pośpieszyła mu jego siostra, lecz natrafiwszy na głębię, utonęła wraz z dzieckiem. Akcja ratunkowa okazała się spóźnioną. Po kilku godzinach wyłowiono trupa Małaszkówny, trupa Tadeusza Małaszka dotąd nie odnaleziono.

Samochody w rowie.

Samochód adwokata Halsberga z Warszawy najechał w drodze z Lublina do Warszawy na słup telegraficzny. Przyczyną wypadku był defekt w kierownicy. Na szczęście jadący autem wyszli z wypadku bez szwanku.

Kursujący na szosie Zamość Szczebrzeszyn autobus pasażerski z nieustalonej dotąd przyczyny przewrócił się i wpadł do rowu. Autobus uległ zupełnemu rozbiciu, na szczęście jednak obeszło się bez wypadku z ludźmi.

Ci, którzy uchylali się od obowiązków obywatelskich.

Wielka afera poborowa na terenie powiatów Przeworsk—Łańcut, zatacza coraz szersze kręgi. Dochodzenie ujawniło nowe szczegóły tej afery, w którą wmieszani są m. in. ludzie zajmujący wysokie stanowiska. Dokonano szeregu nowych aresztowań wśród poborowych, którzy uchylali się od obowiązku służby wojskowej, względnie korzystali z usług bandy, zwalniającej za opłatą poborowych z obowiązku służby wojskowej.

Nieszczęsny skok z jadącego pociągu.

Dworzec główny w Drohobyczu był widownią tragicznego wypadku. W chwili, gdy na dworcu znajdowała się licznie zebrana publiczność, czekająca na pociąg ze Stryja, pasażer tego pociągu Jan Zarzycki, robotnik kolejowy, chcąc sobie skrócić drogę do domu, wyskoczył z biegnącego pociągu na przeciwny tor. W tej chwili torem tym jechała lokomotywa, pod którą Zarzycki wpadł. Nieszczęśliwy został przez nią zmiażdżony.

Napad na sekretarza konsulatu francuskiego.

Sekretarz konsulatu francuskiego w Katowicach, Laskowski, wychodząc nocy ubiegłej z restauracji na Sielcu, napadnięty został przez czterech bandytów, którzy pobili go i zrabowali mu portfel ze 190 zł, poczem zbiegli. Śledztwo doprowadziło do aresztowania dwóch osobników z mętów społecznych. Dwóch dalszych sprawców napadu dotąd nie wyśledzono.

Oświetlenie tabliczek z numerami domów.

Zarząd miasta Stryja zawarł umowę z Podkarpackiem Tow. Elektrycznem w Borysławiu w sprawie elektryfikacji miasta. Urządzenie ma być w ten sposób skonstruowane, że tabliczki, oznaczające ulice i numery domów mają być również oświetlone.

Miasto, które wysyła uczniów w Tatry.

W tych dniach przyjeżdża do Zakopanego wycieczka młodzieży z Piotrkowa Trybunalskiego, złożona z 440 absolwentów szkół średnich i powszechnych, która na koszt magistratu piotrkowskiego pozostanie w Zakopanem kilka dni i zwiedzi Tatry.

4 dni leżał w górach bez pomocy.

Jednej z ostatniej nocy usłyszano w schronisku przy Morskiem Oku z przełęczy Mieguszowieckiej wołania o pomoc. Turyści ruszyli w góry i znaleźli rannego, okaleczonego i zupełnie wyczerpanego turystę, inżyniera Hanusza Berziga z Berlina. Po udzieleniu pierwszej pomocy wywieziono go do szpitala w Zakopanem. Inżynier Berzig przeleżał w górach cztery dni bez pomocy.

Lwowska Kasa chorych buduje sanatorja.

Lwowska Kasa chorych przystąpiła do budowy sanatorjów dla chorych na gruźlicę. Istniejący plan przewiduje budowę 4-ch gmachów sanatorjum na wznoszących się ku górze tarasach. W czasie budowy u-

Pamięci wielkiego obywatela i prawdziwego chrześcijanina.

16-go czerwca b. r. zeszedł z tego świata w Bydgoszczy **Edward Woyniłłowicz.** Był to mąż niepospolitej miary, jak z granitu z jednej bryły wykuty. Szlachetny i prawy, gorący patrjota, niestrudzony pracownik społeczny, prawdziwy chrześcijanin; pełen zaparcia się siebie i miłości bliźniego — był w ciągu swego długiego żywota wzorem obywatela Polaka w najwspanialszem tego słowa znaczeniu.

Urodzony w 1847 roku, ukończył gimnazjum w Słucku i Instytut Technologiczny w Petersburgu. Następnie jako robotnik pracował w fabryce lokomotyw w Niemczech, a podczas wojny 1870 r. franko-pruskiej służył Francji jako zawodowy maszynista na froncie, poczem ukończył jeszcze Akademję Rolniczą w Preszowie na Śląsku i wkońcu osiadł na roli w rodzinnych dobrach „Sawicze" w ziemi Mińskiej.

Był przez długie lata prezesem Towarzystwa Rolniczego w Mińsku Litewskim i w rzeczy samej jego duszą. Z jego inicjatywy powstały: Syndykat Rolniczy, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Mińsku, Towarzystwo Rzeźni Miejskich, Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Klecku w 1901 r. i wiele innych pożytecznych instytucyj.

Ceniąc wysoko wykształcenie, doświadczenie i mir, jakiego zażywał ś. p. Woyniłłowicz w społeczeństwie i w całym kraju, powoływał go rząd rosyjski wielokrotnie do Petersburga do narad w różnych sprawach o państwowej doniosłości i mianował go sędzią honorowym powiatu słuckiego. Wybrany w 1906 r. z Mińszczyzny do Rady Państwa w Petersburgu, został prezesem Koła Polskiego.

Własnym kosztem wybudował szkołę handlową i internat dla 60 niezamożnych gimnazjastów w Słucku, wkońcu zaś wzniósł w Mińsku kosztem kilkuset tysięcy rubli wspaniałą świątynię w stylu romańskim pod wezwaniem śś. Symeona i Heleny.

Doskonałym był gospodarzem i administratorem, lecz lepszym był sąsiadem i ojcem dla okolicznych chłopów i obywateli. Był bogaty, lecz uważał siebie raczej za szafarza, aniżeli za właściciela dóbr tego świata. Skromny w wydatkach dla siebie i rodziny — był hojny w potrzebie cudzej.

Ile majątków polskich uratował od przejścia w ręce rosyjskie, ilu obywateli od ruiny przez pomoc pieniężną lub pożyczkę w porę udzieloną ocalił!

Był też w pełni obywatelem dobrej rady. Zarówno magnat, jak i kmiotek doń się zwracali. Gdy chodziło o sąd polubowny, o pogodzenie poważnionych, o podział spadku na szerokich ziemiach kraju lub o dobrą radę wyprowadzenia kogo z zawikłanych interesów — jak w dym udawali się do niego. I nie było wypadku, aby odmówił, lub brakiem czasu się tłumaczył, lub tego czasu żałował, by sprawę zbadać dokładnie, sumiennie, wszechstronnie: była to uosobiona dobra wola.

Najlepszym opiekunem i ojcem był również dla włościan, okazując w stosunku do nich największą ze swych licznych cnót: wielkie i gorące i mądre serce.

To też Bóg się z nim obchodził, jak to ze swymi wybrańcami zwykł czynić: nie szczędził mu doświadczeń, ciosów, krzyżów i upokorzeń.

Gorąco przywiązany do swych dwojga dzieci Szymona i Heleny, które przez swe zalety charakteru i umysłu najświetniejsze rokowały nadzieje — kolejno je stracił, pogrążony wespół ze swą zacną małżonką w dozgonnej żałobie i sieroctwie.

Przez wielu niedoceniany, nie uszedł ten wielki mąż zawiści i złości ludzkiej. Ile zawodów, ile goryczy musiał on doznać, gdy najlepsze chęci jego były przekręcane i fałszywie tłumaczone, gdy go niesłusznie zwalczano i szkalowano.

Jakże srodze musiał boleć, kiedy w czasie bolszewizmu widział okolicznych włościan, których był dobroczyńcą, rabujących i plądrujących jego domostwo i mienie, kiedy przed nim zapadała się praca całego jego wytrwałego żywota na niwie społecznej, kiedy ginęły jedna po drugiej instytucje i zakłady, których był twórcą!

I wkońcu „z ziemi mych Ojców przez wroga wygnany" w 1920 r. na drabiniastym wozie przez siebie powożonym z żoną i siostrą ruszyć musiał w świat, w nieznaną dal na tułaczkę, opuszczając swe ukochane Sawicze, które od przeszło 500 lat były w ręku tego zacnego rodu. Co za tragedja! „Jak Dant przez piekło przeszedłem za życia".

I oczom własnym nie chciało się wierzyć, gdy się w zetknięciu z tym osiemdziesięcioletnim starcem odczuło tę pogodę ducha, ten hart niezłomny harakteru, ten spokój oblicza i równowagę umysłu.

Przez samo zachowanie się swoje był apostołem, bo tylko prawdziwy chrześcijanin jest w stanie z pokorą i poddaniem się Woli Bożej swoje nieszczęścia tak mężnie znosić i mieć jeszcze słowo pociechy i pokrzepienia dla innych.

Gromy dokoła waliły, a on z podniesioną głową kroczył ufny w nieomylność Boską: „Kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie" — rzekł Zbawiciel. I ten wytrwał do końca.

Przez traktat Ryski wyzuty ze swej ojcowizny i fortuny, ostatnie swe lata spędził ze swą zacną małżonką, z domu Uzł[illegible]ską, w Bydgoszczy nieomal w niedostatku.

Hołd Twym prochom składamy —
Cześć Twej miłości bliźniego —
Cześć Twej zacnej pamięci!

K. Niezabytowski.

Belka na szynach kolejowych.

Nowe zamachy zbrodnicze na pociągi wołyńskie.

Ostatnio donosiliśmy o nieudanym zamachu na pociąg Włodzimierz—Kowel. Teroryści komunistyczni, którzy dokonali tego ohydnego dzieła zostali już osadzeni w więzieniu.

Obecnie piszą z Łucka o nowych zamachach kolejowych. Otóż na linji kolejowej Maciejów — Luboml, kilku sprawców pomiędzy spojenie szyn wbiło wielki hak. Pociąg towarowy, idący do Lubomla, najechawszy na hak, doznał na szczęście tylko silnego wstrząśnienia, unikając cudem katastrofy.

Podobny wypadek miał miejsce na szlaku Sarny — Równe, gdzie na szynach położono dębową belkę. Dzięki czujności służby kolejowej, przeszkodę usunięto w porę, tak że pociąg, który w kilka minut potem przejeżdżał, nie uległ katastrofie.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem zdemaskowania ohydnych sprawców — przypuszczalenie terorystów — zbrodni, tembardziej, że ludność Wołynia jest do wysokiego stopnia zaniepokojona temi trzema próbami spowodowania katastrofy, które zdarzyły się w ciągu kilkunastu dni.

Katastrofa tramwajowa w Warszawie.

6 osób poniosło poważne rany.

W ub. poniedziałek wydarzyła się w Warszawie katastrofa tramwajowa, której ofiarą padło 6 osób.

Szczegóły owej katastrofy są następujące:

Na Pradze, w pobliżu parku Skaryszewskiego, przy skrzyżowaniu ulic Targowej i Al. Zieleniewskiego, gdzie zbiegają się tory tramwaju i kolejki dojazdowej Warszawa — Otwock, motorniczy tramwaju, pomimo rozpaczliwych znaków posterunkowego, puścił tramwaj na pełny bieg, chcąc wyminąć kolejkę. Rezultat był taki, że pierwszy wagon tramwaju wpadł na lokomotywę kolejki.

Skutki zderzenia były straszne: Pomost wagonu tramwajowego został strzaskany, a 6 pasażerów ciężko rannych.

Wśród przerażonych pasażerów zapanowała panika, potęgowana tem, że wywrócona lokomotywa kolejki groziła lada moment wybuchem. Ciężko rannego motorniczego kolejki Myśliwca, oraz 5 pasażerów odwieziono do szpitala.

Strzały w klasie.

Na otrzymanie złej noty odpowiadają uczniowie zamachami samobójczemi.

Zwyrodnienie z jednej strony, a z drugiej strony przeczulenie dzisiejszej młodzieży znajduje swój wyraz w zamachach zbrodniczych. Szczególnie stosunki w szkole są często przyczyną czynów nieobliczalnych. Młodzież dzisiejsza nie umie godzić się z losem, lecz chce przeprowadzić swoją wolę, posługując się niejednokrotnie nawet bronią palną.

W Państwowej Szkole Handlowej w Łodzi np. strzelił 17-letni uczeń Zenon Mistrzak do nauczycielki Zofji Kaczyńskiej. Zwyrodniały młodzieniec w następujący sposób wytłumaczył, skąd wszedł w posiadanie rewolweru:

— Wykradłem go z kieszeni swego kolegi Stefana Ściwerskiego. W dniu zamknięcia roku szkolnego, Ściwerski przyszedł z rewolwerem do szkoły i pokazywał go kolegom, oświadczając iż popełni samobójstwo, jeśli nie otrzyma promocji z kursu II-go na III-ci. Wówczas postanowiłem wykraść Ściwerskiemu rewolwer.

W tym celu wywiązałem z nim bójkę, podczas której wyciągnąłem mu rewolwer z kieszeni.

Tak więc z zeznań Mistrzaka okazało się, iż wykradając rewolwer 7-strzałowy brauning hiszpański, Ściwerskiemu ocalił chwilowo życie.

Uczniowie II kursu złożyli zeznanie, dodając, że przy wyjściu z auli szkolnej Ściwerski, który wiedział już o tem, iż pozostał na drugi rok, oznajmił, że o godzinie piątej po południu rzuci się pod pociąg. Zastrzelić się bowiem nie może, ponieważ nieznany sprawca wykradł mu z kieszeni rewolwer. Policja jednak zdołała przeszkodzić Ściwerskiemu w wykonaniu swego planu.

Zenon Mistrzak zachowuje się w celi zupełnie spokojnie. Z cynizmem przyznał się do tego, iż zamierzał zastrzelić nauczycielkę Kaczyńską. Zapytany, czy żałuje swego czynu, odpowiedział:

— Żałuję, lecz tylko tego, że Kaczyńska żyje.

Przemyskie gimnazjum ukraińskie było w czasie wydawania cenzur rocznych widownią niezwykłych scen. Uczeń 7 klasy Zinger, otrzymawszy świadectwo, pozostawiające go na drugi rok, dostał ataku nerwowego, w czasie którego usiłował rzucić się z okna na bruk. Koledzy po wielu wysiłkach zdołali go obezwładnić, poczem uśpiono go przy pomocy chloroformu.

W seminarjum nauczycielskiem w Przemyślu jednemu z uczniów przemocą odebrano rewolwer, którym usiłował on popełnić samobójstwo, wywołane złym stopniem na świadectwie rocznem.



Parowcem do Finlandji.

(Listy z podróży).

VI.

Jednodniowy pobyt w Rydze i powrót do Gdyni.

Ponieważ jest niedziela zapytujemy o **polskie nabożeństwo.** W Rydze odprawia się je na odmianę w jedym z 5 kościołów katolickich. W skromnym kościółku Matki Boskiej Boleściwej, niedaleko portu, na mszy zastajemy naszych rodaków. Białorusini modlą się również po polsku... Na chórze śpiew polski.

Zwiedzając z kolei **starą katedrę** (tum ryski), od czasów reformacji ewangelicką, zastajemy w niej stosunkowo niewielu wiernych. Przyszliśmy zobaczyć **największe organy w Europie;** większe budują w Ameryce. Trzeba tu naszego Nowowiejskiego.

Wąskie zaułki i domy przypominają miasta hanzeatyckie i Gdańsk. Wszędzie pełno pamiątek i niemczyzna. Trzy różne giełdy, wielka, mała i rzemieślnicza. Gmach **rzemiosła** okazały, ozdobiony olejnemi portretami starszych majstrów cechowych, świadczy najlepiej o dobrobycie rzemiosła, nie mówiąc o bogatem kupiectwie i zawodach wyzwolonych.

Na ulicach — to samo, co w Warszawie: eleganckie stroje i łachmany, auta i jednokonne „biedki“. Same rażące kontrasty. Jakiś kanał w śródmieściu i dużo zieleni. Cokoły pomników puste, **orły dwugłowe i posągi carów spoczywają na dnie morza.** Okręt uwożący je z Rygi, zatonął podczas burzy. Takie widocznie było przeznaczenie.

Podczas przeprawy przez Dźwinę na Mitawskie przedmieście podziwiamy **mnóstwo tratew z drzewem.** Za 4 miljony łatów (2 miljony złotych) drzewa zabrała powódź i uniosła do zatoki.

W planie mamy jeszcze zwiedzenie statków angielskich. Do portu przyjechały co jeno **dwa potężne krążowniki angielskie.** Orkiestra marynarki angielskiej koncertuje. Tysiączne tłumy przechadzają się po brzegu. Wizyta angielskiej floty wojennej i **przyjazd pierwszego polskiego statku pasażerskiego** są wydarzeniem niezwykłem. Wnet i naszą „Gdynię“ obległy tłumy ciekawych. Rodacy i nie-rodacy, nie przesadzam, jeśli powiem, że mogło ich być zgórą dwa tysiące, w ciągu popołudnia składali nam wizyty. Największe zainteresowanie było wśród młodzieży polskiej, co chwilę któryś chłopaczyna prosił wachtowego, aby go wpuszczono na statek.

— Panie, nie widziałem jeszcze nigdy w życiu polskiego okrętu...

Starsi, podziwiając luksusowe urządzenia na „Gdyni“, skwapliwie wypytywali o stosunki w ojczyźnie.

Tłok koło statku panował taki, że kilku policjantów musiało regulować ruch uliczny. Przekonaliśmy się ponownie, jakim środkiem propagandy są podróże Żeglugi Polskiej. Jak cię widzą, tak cię piszą...

Przybył również na statek sekretarz poselstwa polskiego w Rydze, hr. Łubieński. Wieczorem urządziliśmy „dancing“ dla pań z kolonji polskiej w Rydze. Kiedy młodzież przytulała się do siebie w takt schimmy i charlestona (na przyszłość trzeba będzie zabrać repertuar polski), robiliśmy wywiad przy „czystej“ lub na sucho, jak kto woli.

W uzupełnieniu tego, co w poprzednim liście podałem, stwierdzić należy, że **życie polskie w Rydze nie zamiera.** Istnieje zjednoczenie towarzystw polskich pod prezesurą rejenta Traudsolda, obejmujące 8 towarzystw. Najstarsze z nich, T-wo Dobroczynności, kierowane przez księdza Stryczkę, obchodziło w tym roku 50-lecie istnienia. Pozatem mamy w Rydze T-wo Oświaty, T-wo Studentów Polskich (50 akademików), Związek Nauczycielski, **kooperatywę,** jedno ogólne zrzeszenie polityczne, 5 męskich i 2 żeńskie drużyny harcerskie, **państwowe gimnazjum polskie i sześć szkół polskich,** ochronkę, teatr objazdowy polski itd. Brak tylko Domu Polskiego, gdzieby się wszyscy zbierać mogli. Zatarłyby się może różnice socjalne. Ostatnio bowiem robotnicy polscy i funkcjonarjusze kolei państwowej głosowali na socjalistów łotewskich, część proletarjatu polskiego lgnie do komunistów, w radzie miejskiej wskutek rozbicia utraciliśmy drugi mandat. Organem kolonji polskiej w Rydze jest „Tygodnik Polski“; w Dyneburgu wychodzi bezpartyjny dziennik demokratyczny „Dzwon“ w własnej drukarni. **Szlachty dziś prawie że niema na Łotwie ani w Inflantach.** Hordy krwiożercze haniebnie znęcały się nad nią. **Z rąk oprawców-bolszewików zginęli** Gliński, Butkiewicz, baronówna Osten-Saken i wielu innych, reszta uszła do Polski. Spolonizowana szlachta inflancka niezapomniane zasługi położyła dla Rzeczypospolitej. Dość wspomnieć rodziny Tyzenhauzów, Platerów, Zyberków, Manteuflów, Romerów, Korffów, i Borchów.

Uściskom dłoni nie było końca, kiedy o północy dano przeraźliwy sygnał do odjazdu.

— **Niech Polska nie zapomni o nas!** — wołają na pożegnanie biedni robociarze.

— Będę się za panów modliła, abyście mieli szczęśliwą podróż... roztkliwia się pewna zacna matrona.

— Niech żyje Polska! Niech żyje „Gdynia“!

— Niech żyje Łotwa! — **Lai dziwo Latwija!**

Fale wezbranej Dźwiny unoszą nas prędko ku zatoce. Koło przylądku Domesnas **zaskoczyła nas mgła.** Nie jest to zbyt przyjemne uczucie słyszeć co chwilę wycie syren, ale jest to koniecznem, aby nas kto we mgle nie najechał. Mgła często jest groźniejsza od burzy.

— Szalenie lubię syreny — powiada jadący z nami radca z syreniego grodu — tylko nie wyjące...

Objeżdżamy ostrożnie Ozylję. Kapitan i oficerowie czuwają niestrudzenie, nawet na śniadanie nie schodzą. Po kilku godzinach mgła opadła, niebo się wyjaśniło, natomiast statek nasz rozkołysał się nie na żarty. Chwilami chlusta woda przez burtę, ale nas to nie przestrasza — **„Gdynia“ trzyma się dzielnie na falach,** czujemy się bezpieczni.

— Co się martwić, za podróż zapłaciliśmy, huśtawkę mamy gratis...

Całą drogę towarzyszą nam mewy, znać, że ląd blisko. Co nam przynosicie, wy **z litewskiej strony?**

Minęła noc. Już widać w pięknej pozłocie wynurzający się z otchłani wód **półwysep Hel.** Takiej plaży, jak tu, nigdzie zagranicą nie znajdziesz. Wielkie góry piachu... Szpecą tylko widok trzy rude domki na cyplu, nowe jakieś, niedaleko łazienek; od strony morza obrzydliwie one wyglądają.

Oto i **Gdynia!** Serce nam żywiej zabiło. Więc mamy się rozstać, tak nam dobrze było na statku... Zapomnieliśmy o dolegliwościach. Morze ma dziwny urok, kto raz jeździł, wciąż go nęci. Przebyłem dwa razy Atlantyk szeroki i nigdzie się tak nie czułem, jak teraz na Bałtyku. Może dlatego, że to **nasze morze,** choć naprawdę ono niczyje.

Gdynia zato nasza; **nasza chluba.** Do niedawna ubogą wioska rybacka, dziś port znany w całym świecie. Nawet z dalekiej Indji okręty (z ryżem) zaglądają. Ruch wszędzie duży, istna Ameryka, coraz wyższe gmachy, coraz więcej kurzu i coraz więcej — spekulantów. Dwa tysiące powózek i aut różnych mknie dziennie ulicą Portową. Cyfra ta mówi sama za siebie.

Zakończenie **u Łuczyka.**

— Jak panom smakują moje lody?

— Owszem. Im bliżej bieguna północnego, tem są droższe... W Gdyni tańsze jak w Finlandji. „Wszędzie dobrze, u Łuczyka najlepiej!“.

Stanisław Nowakowski.

— **W rocznicę Grunwaldu,** 15 lipca, zjeżdżają do Bydgoszczy **Warmjacy, Mazurzy pruscy i rodacy z Ziemi Malborskiej.** Tworzy się Komitet honorowy, zamierzający gości przyjąć serdecznie. **Zjednoczone chóry śpiewacze** i poszczególne towarzystwa ćwiczą świeżo skomponowane utwory rodzime „O, Warmjo, moja miła“ i „Pieśń Mazurów“. Dyrygować będzie osobiście kompozytor — **Feliks Nowowiejski,** syn Ziemi Warmijskiej. **W pochodzie manifestacyjnym** do pomnika Sienkiewicza, pójdzie w pierwszych szeregach **dziatwa** urodzona w Prusach Wschodnich, niosąc sztandar, dalej ujrzymy grupę działaczy plebiscytowych oraz liczne delegacje, tudzież **ochotników pułku warmińsko-mazurskiego,** który w czasie najazdu bolszewickiego 1921 r. tworzył w Działdowie kapitan Niemierski, z powiatu olsztyńskiego rodem, obecnie podpułkownik w 6 p. legjonowym w Wilnie. Bydgoszczanie, otwórzmy serce tułaczom, przyjmijmy ich godnie! Na **zebranie informacyjne,** zwołane na **czwartek 4 lipca br.** wieczorem o godz. 8-ej do sali hotelu Lengninga (ul. Długa) proszone są niniejszem **zarządy wszystkich organizacyj polskich** na terenie m. Bydgoszczy. Pożądany jest równocześnie udział rodowitych Warmjaków i Mazurów oraz wszystkich dawniejszych działaczy plebiscytowych, celem podziału pracy w dniu zjazdu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

OSTROMECKO. (Tow. Powst. i Wojaków święci swe doroczne święto strzeleckie.) Program następujący: Od godz. 5 rano do 11½ ostre strzelanie Powst. i Woj. i Młodzieży na strzelnicy pod Wałdowem; o godz. 12 odmarsz do lokalu p. Mąki w Ostromecku; po obiedzie o godz. 4-tej dekracja 3 najlepszych strzelców, oraz 14-tu członków Towarzystwa, którzy przez swą 5-letnią działalność zdobyli sobie ten zaszczyt. Po dekoracji wspólny wieczorek.

MĄKOWARSK. (Przedstawienie amatorskie.) Tow. Rob. Katol. urządza w niedzielę dnia 8 bm. w sali p. Janka Śliwińskiego piękne i bardzo pouczające przedstawienie amatorskie p.t.: „Na wymiarze“, obraz wiejski w 3 aktach ze śpiewami. Koncertować będzie doborowa orkiestra, chór „Młodych Polek“ i tańce. Początek koncertu o 4-tej, przedstawienia o 7½ wieczorem. Dla dzieci próba generalna w sobotę wieczorem.

KCYNIA. Związek Inwalidów Cyw. zwołuje na dzień 15 bm. zebranie i to w lokalu p. Wituckiego w Rynku, zaraz po nabożeństwie.

SZUBIN. Związek Inwalidów Cyw. zwołuje duia 8 bm. swe zebranie w Hotelu Polskim **zaraz po nabożeństwie.**

RUNOWO KRAIŃSKIE. (Z życia dziatwy szkolnej.) Staraniem kierown. szkoły powszechnej p. Figurskiego, odbyła się ub. niedzieli w parku miejscowym zabawa dla dziatwy szkolnej. Programem były objęte różne gry, ćwiczenia dziewcząt i chłopców, śpiewy, deklamacje itp.

WYRZYSK. (Osadnicy pow. wyrzyskiego!) Dnia 8 lipca br. o godz. 4½ po poł. odbędzie się w Grabównie w sali p. Wełnickiego zebranie sadników zachodniej części powiatu z nast. porządkiem dziennym: zagajenie; referat o osadnictwie na Kresach Zachodnich, wygłosi prezes Rady Naczelnej Z. O. P. Dobrucki; dyskusja; sprawy organizacyjne; wnioski i zamknięcie. Podkreślamy, iż konsolidacja żywiołu polskiego osadnictwa w zagrożonym narodowo powiecie tuż nad granicą, jest nietylko obroną spraw osobistych — ale nakazem wyższej racji stanu narodu i państwa.

OSTRÓW. (Z Rady miejskiej.) Na wtorkowem posiedzeniu dokonano wyboru przewodniczącego i jego zastępcy. Przewodniczącym wybrany został p. Jakób Pussak, jego zastępcą p. Stanisław Szarata. Na wniosek radnego p. Sudy, uchwalono wotum **nieufności** przewodniczącemu komisji rewizyjnej posłowi Władysławowi Hoffmanowi.

Osobiste. Administrację osieroconej przez śmierć ks. Witkowskiego parafji w Rososzycy, powierzono ks. proboszczowi Guzikowskiemu z Ostrowa.

ŚWIĘCIECHOWO. (Ku czci poległych.) W ub. niedzielę poświęcano na tut. cmentarzu ktaolickim pomnik bohaterów z powstania wielkopolskiego. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Wiedzchaczewski przy udziale miejsc. tow. i bractw.

NOWY TOMYŚL. (Przesiedlenie.) Józef Pikusiński, lekarz powiatowy na powiat Nowy Tomyśl, przesiedlony został do Inowrocławia. Funkcje jego pełni prowizorycznie lekarz powiatowy z Wolsztyna.

ZBĄSZYŃ. (Wybory do magistratu.) Przy ostatnich wyborach do magistratu wybrano jako zastępcę burmistrza p. Stefana Wendlanda, w miejsce p. Franciszka Niedbała.

CHROŚNICA pod Zbąszyniem. Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj. w Chrośnicy odbyło się ub. niedzieli. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Góra w nieobecności tut. proboszcza ks. Płotki. Po południu odbyła się zabawa w lokalu p. Kaźmierskiego w Leśnej karczmie, połączona ze strzelaniem i innemi urozmaiceniami.

Nakło.

Z niedzieli. Korzystając z prawdziwie pięknej i ciepłej pogody, jaką nas nieba wczoraj wyjątkowo obdarzyły, wyruszyło nasze obywatelstwo do parku w Strzelnicy na zabawę Katolickich Robotników. Zabawa była należycie obmyślana i przygotowana. Przypuszczać należy, że dochód który przeznaczono na budowę pomnika po poległych powstańcach, będzie pokaźny.

Zatrucie mięsem Rodzina p. Gutów zam. przy ulicy Dąbrowskiego uległa dnia 1. bm. po spożyciu siekanego mięsa, nagłemu zatruciu. W bardzo wielkim stopniu wystąpiła choroba u 3 osób (matki i syna) zaś ojcu, który po spożyciu obiadu udał się na zabawę robotników i zapewne pociągnął tam kilka „gorzkich“ nic nie było. W nocy zawezwano do chorych lekarza, który po zastosowaniu odpowiednich środków zapobiegawczych, przywrócił chorych do przytomności.

Zebranie. W niedzielę, dnia 8. bm. odbędzie się o godz. 13 w sali p. Graczykowskiego (dawniej Majewska) zebranie członków Zw. Inwalidów Wojen. Ze względu na ważne sprawy, przybycie wszystkich pożądane.

Wągrówiec.

Nowa placówka gospodarska. W ub. tygodniu odbyło się informacyjne zebranie Mleczarni Polskiej w Wągrówcu. Prezes p. kpt. Bartsch z Ochodzy zagaił zebranie, referat wygłosił dyr. Nowakowski z Poznania. W dyskusji zabierali głos pp. Bartsch, Krüger, Kapsa, Mendiik i inni. Uchwalono założyć mleczarnię.

Napad rabunkowy. W ub. poniedziałek został napadnięty listonosz z Wągrówca, jadący do Żelic, którego doszczętnie obrabowano. Policja powiadomiona o wypadku udała się zaraz samochodem w pościg za złoczyńcami, których schwytano.

Z Kółka Rolniczego. Nadzwyczajne walne zebranie Kółka Rolniczego zagaił prezes p. Kapsa, który radził, aby ubezpieczać tylko ziarno i to jak najwyżej, a nie słomę. Następnie odczytano program rocznego waln. zjazdu Kółek Rolniczych powiatu wągrówieckiego, mającego się odbyć dnia 8 bm W końcu uczczono zmarłego członka śp. Józefa Napierałę, przez powstanie z miejsc.

Towarzystwo Upiększenia Miasta. W myśl okólnika M. Spraw Wewn. zaprosił starosta p. dr. Siokało przedstawicieli miejscowych władz, obywatelstwa i prasy na zebranie, aby założyć Towarzystwo Upiększenia Miasta, które będzie miało za zadanie dbać o estetyczny i higjeniczny wygląd naszego miasta.

Postrzelony podczas kradzieży. W nocy z dnia 26 na 27 ub. m. około godz. 1 został postrzelony z fuzji podczas kradzieży truskawek na folwarku Rościnno, robotnik Nikodem Rochowiak z Nadolina, lat 17, przez leśnika Bol Pocztę z Rościnna Rochowiaka odstawiono do szpitala w Wągrówcu. Otrzymał on około 50 drobnych śrutów w okolicę krzyża.

Aresztowanie gdańskiego fotografa.

Z Gniewu donoszą: W ubiegły czwartek aresztowano fotografa gdańskiego Gotheila w chwili, gdy po stronie polskiej ustawił aparat celem sfotografowania mostu, który ma być wkrótce rozebrany i pod Toruniem zmontowany. Fotografja mostu miała być umieszczona w pewnem ilustrowanem piśmie niemieckiem. Gottheila aresztowano i odstawiono do więzienia w Gniewie.

Święto Pieśni w Inowrocławiu.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W niedzielę, dnia 1 lipca zjechały do Inowrocławia towarzystwa śpiewacze XIX. okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych do Inowrocławia na swój doroczny zjazd okręgowy, by odbyć przegląd sił śpiewaczych w okręgu i zagrzać się do nowej, wytrwałej i owocnej pracy około pielęgnowania pieśni rodzimej. Miasto było pięknie przystrojone w zieleń i chorągwie.

O godz. 8 rano odbyło się w kościele św. Mikołaja uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu. Mszę św. odprawił ks. prob. Jaśkowski; kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Mencel. Na nabożeństwo zebrały się towarzystwa wraz z sztandarami oraz tłumy wiernych.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który podążył do Parku Miejskiego, gdzie odbyły się uroczystości zjazdowe.

O godz. 10 zagaił zjazd prezes okręgowy p. Maksymiljan Męclewski, witając delegatów i gości. Przy tej sposobności podniósł p. M. zasługi śp. dr. Przybyszewskiego, położone około rozwoju kół śpiewaczych w okręgu XIX., ku którego czci syn jego p. mec. Przybyszewski ufundował nagrodę okręgową w postaci złotej liry.

Dalsze przewodnictwo zjazdu oddał p prezes Męclewski prezesowi Wszechsłowiańskiego Związku Kół Śpiewaczych p. drowi Surzyńskiemu z Poznania, który w dłuższem przemówieniu podniósł ważność urządzania zjazdów okręgowych i zdał sprawę z działalności okręgów wielkopolskich.

Referat na temat „Obowiązek pielęgnowania i krzewienia pieśni rodzimej“ wygłosił red. Trella. Referent przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, który to okrzyk zebrani z zapałem powtórzyli.

Po przerwie obiadowej, w czasie której odbyła się generalna próba chóru ogólnego pod batutą p. prof. Sobieskiego, rozpoczęły się zawody chórów. Do zawodów stanęły następujące chóry:

1. „Lutnia“ - Janikowo, chór mieszany, dyr. Otto; 2. „Lutnia - Janikowo, chór męski, dyr. Otto; 3. „Halka“ - Pakość, chór mieszany dyr Weber; 4. Nadgoplańskie Tow. śpiewu Kruszwica, chór mieszany, dyr. Chmielewski; 5. Nadgoplańskie Tow. śpiewu Kruszwica, chór męski, dyr. Chmielewski; 6 „Dźwięk“ - Inowrocław, chór mieszany, dyr. Weber; 7. „Harmonja“ - Wielowieś, chór mieszany, dyr. Sendyk; 8. „Moniuszko“ - Inowrocław, chór mieszany, dyrygent Gryczka; 9. „Moniuszko - Inowrocław, chór męski, dyr. Gryczka; 10. „Harmonja“ Szymborze, chór mieszany, dyr. Stachowicz; 11. „Szarotka“ - Inowrocław, chór żeński, dyr. prof. Sobieski; 12 „Szarotka“ - Inowrocław, chór mieszany, dyr. prof. Sobieski; 13. „Szarotka“ - Inowrocław, chór męski, dyr. prof. Sobieski; 14. „Lutnia“ - Jaksice, chór mieszany, dyr. Lewandowski; 15. „Halka“ -Mątwy, chór mieszany, dyr. Wojciechowski; 16. „Wanda“ Tupadły, chór mieszany, dyr. Wojciechowski; 17. „Paderewski“ - Gniewkowo, chór mieszany, dyr. Jankowski.

Utwory, przeznaczone na tegoroczne zawody podzielono na trzy kategorje, a mianowicie:

Kategorja I.

a) żeński: „O zalotach“ - Wiechowicza,

b) męski: „Psalm“ - Walek-Walewskiego.

c) mieszany: „Passacaglia“ - Wiechowicza.

Kategorja II.

a) męski: „Ach na polu“ - Kwaśnika,

b) mieszany: „Miała Kasia“ - Raczkowskiego.

Kategorja III.

mieszany: „Wisła“ - Bartkiewicza“.

Po południu odbył się w ogrodzie Parku Miejskiego koncert orkiestry 59 p. p. przy wielkim udziale publiczności z miasta i okolicy.

O godz. 4 chór ogólny pod batutą p. prof. Sobieskiego odśpiewał: 1) „Boga Rodzico“, 2) „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Następnie poszczególne chóry pod batutą swoich dyrygentów odśpiewały różne pieśni popisowe, które mniej lub więcej wypadły ku zadowoleniu pp sędziów i publiczności.

W końcu sekcja muzyczna „Lutni“ z Janikowa odbyła popisy muzyczne, które ogólnie się podobały. Szczególnie „Wiązanka pieśni polskich“ wywołała duże oklaski.

Nastąpiło ogłoszenie wyniku zawodów śpiewaczych i wręczenie nagród.

Z estrady przemówili serdecznemi słowy do zgromadzonych zastępów śpiewaczych i publiczności pp. dr. Surzyński z Poznania i M. Męclewski z Inowrocławia.

Skład sędziów był następujący: p. dr. Surzyński z Poznania, p prof. Moczyński z Torunia i p. prof. Urbanyi z Bydgoszczy.

Wynik zawodów, który ogłosił p. prof. Moczyński, był następujący:

Kategorja I. „Szarotka“ - Inowrocław, chór mieszany, 28⅔ punktów; „Szarotka“ - Inowrocław, chór żeński, 26⅓ punktów; „Szarotka“ - Inowrocław, chór męski, 20 punktów.

„Szarotka“ w Inowrocławiu otrzymała więc pierwszą nagrodę za najtrudniejsze utwory i uzyskała złotą lirę ufundowaną przez mec. p. Przybyszewskiego.

Kategorja II „Dźwięk“ - Inowrocław, chór mieszany, 25 punktów; „Paderewski“ - Gniewkowo, chór mieszany, 24 punkty; „Lutnia“ - Janikowo, chór mieszany, 22⅓ punktów; „Lutnia“ - Janikowo, chór męski, 19⅔ punktów; „Halka“ - Pakość, chór mieszany, 19⅔ punktów; „Moniuszko“ - Inowrocław, chór męski, 19 pkt.; Nadgoplańskie Tow. śpiewu Kruszwica, chór mieszany, 17 punktów; „Moniuszko“ -Inowrocław, chór mieszany, 15⅔ punktów; Nadgoplańskie Tow. śpiewu Kruszwica, chór męski 8⅔ punktów.

„Dźwięk“ w Inowrocławiu otrzymał zatem pierwszą nagrodę za utwory mniej trudne.

Kategorja III „Lutnia“ - Jaksice, chór mieszany, 21⅓ punktów; „Harmonja“ - Szymborze, chór mieszany, 16 punktów; „Harmonja“ - Wielowieś, chór mieszany, 15⅓ punktów; „Halka“ - Mątwy chór mieszany, 13 punktów; „Wanda“ - Tupadły chór mieszany, 9⅔ punkt

„Lutnia“ w Jaksicach otrzymała zatem pierwszą nagrodę za utwór łatwiejszy.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali Parku Miejskiego. Bawiono się ochoczo późno w noc.

Całość zjazdu okręgowego wypadła bardzo dobrze. Znać było zamiłowanie do pieśni rodzimej i wielki zapał drużyn śpiewaczych

Okręgowi XIX. w dalszej pracy życzymy powodzenia i rozwoju „Cześć Pieśni!“ F.

Święto strzeleckie w Inowrocławiu

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

II.

Uroczyste posiedzenie zagaił prezes bractwa inowrocławskiego. p. Wojkowski. Przedstawiwszy porządek obrad zebrania i powitawszy reprezentantów władz oraz delegatów z innych bractw, oddał on przewodnictwo w ręce p. dr. Głowackiego, prezesa zarządu Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R P. z Poznania, sam zaś przedstawił w krótkim zarysie historję Bractwa w Inowrocławiu. Właściwie założono t. zw. giełdę strzelecką w roku 1821. Niemcy, uciekając ze stolicy Kujaw, zabrali jednak wszystko, co do tej giełdy należało, tak że, ściśle rzecz biorąc, giełda z końcem roku 1918 przestała istnieć.

Obywatelstwo miasta odczuwało jednak brak bractwa, któreby było ośrodkiem życia towarzyskiego i kuźnią cnót obywatelskich. Do usunięcia tego braku przystąpiono w kwietniu 1921 r., zakładając w stolicy Kujaw Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Najbardziej krzątali się około założenia Bractwa a potem i jego rozwoju pp. Spławski, Meller i Kornaszewski. Dziś liczba członków Bractwa przekracza 100.

Jeżeli Bractwo inowrocławskie jednak dziś z pewnem zadowoleniem spoglądać może na owoc ofiarnej pracy wszystkich członków — mówił p. Wojkowski — to nie wolno mu zapominać, jak wielką życzliwością cieszyło się u władz miejskich a szczególnie u b. prezydenta, dr. Krzemińskiego. W uznaniu jego zasług postanowiło walne zebranie jednomyślnie zaofiarować dr. K. tytuł członka honorowego, odznaczonego dyplomem i odpowiednią związkową odznaką.

Przemówienie p. Wojkowskiego, wypowiedziane ze swadą, rzadko spotykaną, nagrodzono hucznymi oklaskami. Niemniej podobało się przemówienie p. dra Głowackiego, który po przedstawieniu historji Zjednoczenia doręczył wzruszonemu dr. K. dyplom i order członka honorowego. Dr. K. odpowiedział krótko, że prace dla dobra Bractwa uważał za służbę narodową dla dobra państwa i Kościoła, które na karne szeregi braci strzeleckiej zawsze liczyć mogą.

Dalsze przemówienia i toasty wygłoszono już w czasie obiadu. Jako pierwszy przemówił p. starosta Dietl. Dalsze życzenia składali pp. pułkownik sztabu generalnego Wolikowski im. generałów Berbeckiego i Thommée, pułk. dr. Sass-Jaworski, delegat warszawskiej braci strzeleckiej, Otorowski, delegat Krakowa, prezes okręgu poznańskiego p. Łuczak i inni.

Po obiedzie udano się w pochodzie na nową strzelnicę, aby dokonać jej poświęcenia i otwarcia. Wstęgę przy wejściu do obszernego parku strzeleckiego przeciął członek honorowy, p. dr. Krzemiński. Poświęcenia gmachów i terenu dokonał po odpowiedniem przemówieniu, wskazującem obowiązki braci strzeleckiej, ks. proboszcz Jaśkowski. Następnie przejął kom. prezydent miasta p. Jankowski na wezwanie prezesa Wojkowskiego strzelnicę w posiadanie na znak, że stać ona będzie do dyspozycji wszystkich, którzy rękę i oko chcą ćwiczyć w służbie dla Ojczyzny. Odczytano jeszcze akt erekcyjny i otwarcie strzelnicy nowej uważać było można za dokonane. Pierwsze strzały honorowe oddano na cześć Prezydenta Rzeczpospolitej (p. dr. Głowacki), armji (dr. Krzemiński), miasta Inowrocławia (pułk. szt. gen. Wolikowski). Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich (starosta Dietl), wojewody poznańskiego (kom. prezydent p. Jankowski), starosty (p Łuczak), prezydenta miasta (ks. proboszcz Jaśkowski).

W kilka minut po tych strzałach honorowych już na wszystkich 16 stanowiskach rozpoczął się żywy ruch zawodników, którzy w trzydniowej walce mieli się wzmagać o piękne nagrody, przekraczające wartością swoją sumę 6000 złotych.

Wieczorem pierwszego dnia odbył się w Parku Miejskim raut, który w niezmiernie miłym nastroju, dzięki staropolskiej gościnności inowrocławskiej braci strzeleckiej, przeciągnął się nieomal do rana.

Święto skończyło się po 3-dniowej gęstej strzelaninie“ w niedzielę wieczorem. Jeżeli może być mowa o zwycięzcach, to największą liczbę nagród zebrało Bractwo toruńskie, które ma strzelców znakomitych.

Nie możemy zamknąć niniejszego sprawozdania, nie podkreśliwszy z uznaniem stosunku inowrocławskiej ludności i władz miejscowych do tamtejszego bractwa. Dało się wprost wyczuć, że święto strzeleckie było świętem dla wszystkich. I Inowrocław rzeczywiście może być dumny ze swego dzieła. Strzelnica stanęła na gruncie, obejmującym 18 mórg, a podarowanym przez miasto, obok parku solanek. Urządzenie strzelnicy jest jaknajbardziej nowoczesne. Brak tam jeszcze sali. Ale dzielni Inowrocławiacy się i na to jeszcze przy pomocy życzliwego im samorządu zdobędą.

Ten stosunek pomiędzy władzą miejscową a Bractwem Strzeleckiem w Inowrocławiu winien stanowić przykład dla innych miast (np. Bydgoszczy), które dla swoich bractw strzeleckich tego zrozumienia nie mają.

Wszechpolski zjazd pracowników przemysłu cukrowniczego w Inowrocławiu.

Wszechpolski zjazd pracowników przemysłu cukrowniczego odbył się w ub. piątek w Inowrocławiu, na który przybyły delegacje ze wszystkich dzielnic Polski. O g. 9,30 rano udano się na nabożeństwo do kościoła Naj. Serca Jez., które odprawił ks. radca Kubski, poczem udano się do Hotelu Basta na posiedzenie, które zagaił p. Leśniewski z Warszawy, prezes związkowy. Do prezydjum wybrano pp.: Kozakiewicza — przewodniczącym, Coftę, Łukasiewicza, Droszcza i Budyłowskiego; na sekretarzy poproszono pp.: Czernichowskiego i Żewuchowskiego. W skład prezydjum weszli delegaci z b. Kongresówki, Małopolski, Wielkopolski i Pomorza. Po odczytaniu telegramów z życzeniami, przystąpiono do sprawozdań Rady Związkowej. Związek liczy obecnie przeszło 1000 członków, za składki członkowskie zakupiono dom odpoczynkowy w Krynicy za 44.000 zł, w Inowrocławiu za 55.000 zł. W Krynicy pobudowano dom na zakupionym terenie, w Inowrocławiu zakupiono budynek przy ul. Solankowej. Wartość i koszta renowacji tego domu wynoszą razem 72.000 zł. Następnie kupiono od inż. Tołłoczki w Zakopanem willę za 50.000 zł, renowacja kosztowała 13.000 zł, łącznie z innemi kosztami wartość wynosi 80.000 zł. Majątek Związku wynosi obecnie około 800.000 zł; długu jest 52.000 zł. Uchwalono przyjmować do domów odpoczynkowych tylko lekko chorych, a chorzy na gruźlicę będą czerpać dochody z funduszu żelaznego. Nazwa Związku została zmieniona na: „Związek Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej“. Po omówieniu kilku mniej ważnych spraw, odbył się następnie obiad. Na zjazd przybyło około 150 osób.

Sprawa dwu ohydnych zbrodni
przed sądem okręgowym w Poznaniu.

W głośnym procesie przeciwko Henrykowi Klingerowi z Gorzyna, powiatu międzychodzkiego, Izba Karna sądu okręgowego w Poznaniu po ponownem przeprowadzeniu dowodów zasądziła oskarżonego **za ojcobójstwo** na karę ciężkiego więzienia lat 10.

Rozprawa trwała dwa dni i zakończyła się w sobotę, 26 bm. późnym wieczorem.

Izba karna sądu okręgowego w Poznaniu zajmowała się również sprawą **zabójstwa** fornala Brycha z Nowej wsi, powiat Leszno. Oskarżonym jest major Henriks, któremu akt oskarżenia zarzuca, że popchnięciem Brycha spowodował jego śmierć. Brych bowiem upadł i, wskutek doznanego pęknięcia czaszki, zmarł.

Rozprawę odroczono, ponieważ pobyt głównego świadka Kuchty jest nieznany, więc mu wezwanie na rozprawę główną doręczone być nie mogło. Rozprawa budzi sesację, ponieważ major Henriks był już raz w innej sprawie (o ciężkie pobicie redaktora Volksstammera z Posener Neueste Nachrichten w Poznaniu) obwiniony. W owym procesie obwinionego od kary i winy Trybunał uwolnił.

Major Henriks działał w wielkiem podnieceniu; jest z natury bardzo nerwowy.

Wiadomości z Gniezna.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 5. bm. o godz. 6 po poł. w auli szkoły handlowo-przemysłowej.

Zlot Sokołów w Gnieźnie. W dniach 7 i 8 bm. odbędzie się w Gnieźnie zlot sokołów okręgów: gnieźnieńskiego, inowrocławskiego, konińskiego i wągrówieckiego. Program zlotu jest następujący: **Sobota, dnia 7 lipca.** Od godz. 8 wieczorem koncert na boisku Sokoła. **Niedziela dnia 8 lipca:** o godz. 5,30 rano generalna próba ćwiczeń, o godz. 9 wymarsz drużyn sokolich z boiska na nabożeństwo, po nabożeństwie złożenie wieńca u stóp pomnika poległych, o godzinie 11 uroczyste otwarcie zlotu na boisku sokolem, o godz. 3 po poł. wymarsz drużyn sokolich z hotelu Europejskiego na boisko, od godz. 3,30 po poł. koncert na boisku, od godz. 4,30 po poł. popisy gimnastyczne, o godz. 7,30 zamknięcie zlotu, od godz 9 wieczorem zabawa taneczna w sali hotelu Europejskiego. Tegoroczny zlot ma być przeglądem wyników pracy w wymienionych okręgach i zarazem próbą przygotowawczą na wszechpolski zlot sokołów, który odbędzie się w 1929 r. w Poznaniu.

P. prof. Grudniewicz, po blisko 10-cio letniej działalności pedagogicznej opuszcza Gniezno, przechodząc na stanowisko profesora literatury polskiej do Cieszyna.

Na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarji zebrał komitet gimnazjalny sumę 359 zł., i to w przeciągu 2 dni. Chwalebna ta akcja gimnazjastów jest godną uznania.

Wycieczkę dla dzieci zorganizowała w ub. niedzielę Konfer. bł. Jolenty par. farnej i to do Dalek. Wycieczka cieszyła się wielkiem powodzeniem.

Repertuar kin. Apollo: „Wschód słońca“, wspaniały dramat w 10 aktach. Luna: „Czarny Pierrot“ dramat z Harry Peelem.

Zebranie prezesów i komendantów Tow. Powstańców i Wojaków okręgu III. odbyło się w ub. niedzielę o godz. 10 przed poł. w obecności przeszło 20 delegatów w lokalu p. Wołyńskiego. Na zebraniu tem uchwalono, że przyszłe zebranie kwartalne delegatów okręgu, połączone ze strzelaniem okręgowem, odbędzie się w niedzielę, dnia 12 sierpnia w Czerniejewie. Dotychczasowy prezes okręgu p. Minierski złożył swoją funkcję w ręce wiceprezesa okręgu p. Piotrowskiego. W dowód wdzięczności za długoletnią pracę p. Minierskiego Tow. Powstańców i Wojaków z Gniezna mianowało go członkiem honorowym, a prezes p. Bilski wręczył mu ozdobny dyplom wraz z skromnym upominkiem.

Zabawa Cechu Rzeźnickiego odbyła się przy udziale dawno niewidzianych, tysięcznych tłumów w lesie Jelonka pod Gnieznem. Specjalne pociągi kolejki powiatowej zwoziły co pół godziny wycieczkowiczów do Jelonka, gdzie począwszy od godz 3 koncertowała orkiestra kolejowa. O godz. 9 wieczorem nastąpił powrót do hotelu Europejskiego, gdzie rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

Śmiertelny wypadek na dworcu w Gnieźnie.

Dnia 3 bm. zdarzył się na dworcu w Gnieźnie straszny wypadek. Pomocnik palacza, Stanisław Błaszak, przechodząc około godz. 17 przez tor kolejowy, nie zauważył zbliżającego się pociągu ze strony Jarocina i wpadł pod koła parowozu. Nieszczęśliwy, który doznał rozbicia czaszki, zmarł w drodze do szpitala, osierocając troje dzieci, które przed dwoma miesiącami bezlitośna śmierć pozbawiła matki. Tragicznie zmarły liczył 39 lat.

Wiadomości z Grudziądza.

TEATR MIEJSKI

W środę, „Chata za wsią". Już po raz czwarty wchodzi na repertuar Leśnej Sceny znakomite dzieło naszego wielkiego powieściopisarza J. I. Kraszewskiego pt. „Chata za wsią" w przeróbce scenicznej p. Gańczy. Dyrekcja imprezy zaznacza że na przedstawienie w środę, p. urzędnicy i rodziny za okazaniem legitymacji urzędowej otrzymają 50 proc. zniżki. Bilety na zniżkę wydaje tylko kasa wieczorowa.

W czwartek, „Tajemnica powodzenia". Ceny zniżone. W czwartek, dnia 5. bm. ujrzymy nieodwołalnie po raz ostatni rekordową komedję Montgome'rego pt. „Tajemnica powodzenia". Sztuka ta zdobyła w obecnym sezonie największy sukces tak kasowy, jak i artystyczny. Z autorem „Tajemnicy powodzenia" poznaliśmy się już tego roku, w tak doskonałej komedji jak „Dzień bez kłamstwa", który przez dłuższy czas nie schodził z afisza. Z założenia swego sztuki Montgome'rego są niezmiernie interesujące, bo obok powikłań natury erotycznej, przeprowadzają ciekawą akcję o głębszych problemach, a wszystko w pogodnym i jasnym tonie. Dyrekcja na to ostatnie, nieodwołalne przedstawienie obniżyła ceny miejsc, chcąc dać możność jak najszerszym warstwom ujrzenia tej sztuki. Początek o godz. 3,30 wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

„Głośna sprawa" w zakładzie karnym. Na pełne uznanie zasługuje czyn dyrektora Teatru w Grudziądzu p. Czarneckiego wraz z całym zespołem, który w tut. Zakładzie Karnym odegrał dla więźniów „Głośną sprawę". Jest to bodaj pierwszy wypadek w Polsce, że zawodowi aktorzy przybyli do szarych murów więzienia, aby swój talent i wiedzę złożyć na ołtarzu ofiarnym i nieść ulgę sercom nieszczęśliwych. Wykonawcy ról, te artystyczne subtelne dusze wyczuły zaraz na wstępie nastrój jaki panował na widowni. Wyczuli oni, że nie grają dla widzów zwyczajnych, ale dla ducha i w przepięknych swoich kreacjach przeszli samych siebie.

Nieszczęśliwe wypadki. W ub. sobotę przy ul. J. Wybickiego wydarzył się okropny wypadek, mianowicie, tramwaj przejechał chłopca Alojzego Kowalskiego. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Podczas rajdu motocyklistów, ub. niedzieli, na szosie Łasińskiej najechała taksówka nr. 44 na motocyklistę Alojzego Wojcińskiego z Poznania, który doznał złamania lewej ręki. Ta sama taksówka najechała na rowerzystę Walentowicza, łamiąc mu żebro i przygniatając klatkę piersiową.

Zabawa z granatem. Chłopczyk Antoni Makowski znalazł granat, którym począł się bawić. Nagle granat eksplodował, urywając chłopcu trzeci palec u prawej ręki.

Lindenau i Derengowski skazani na 10 miesięcy więzienia.

W ub. sobotę odbyły się w Grudziądzu przed Izbą Karną dwie sensacyjne rozprawy: przeciw b. urzędnikowi magistratu Bronisławowi Lindenauowi i niejakiemu Derengowskiemu o szpiegostwo, druga przeciw młodemu wyrobnikowi z Annowa, Władysławowi Czatkowskiemu, oskarżonemu o usiłowane morderstwo.

Rozprawa o szpiegostwo odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Wedle treści aktu oskrażenia, Linnau, który miał polecone oddać jednemu ze starszych urzędników klucze od nowej szafy wertchajmowskiej, przeznaczonej na przechowywanie tajnych aktów, skorzystał z tej sposobności, aby razem z Derengowskim, mechanikiem z zawodu, sporządzić odciski z tych kluczy. Przy pomocy w ten sposób dorobionych kluczy oskarżeni zamierzali wykraść akta, w chwili umieszczenia ich w nowej szafie. Zdradziła ich jednak żona Derengowskiego, która powodowana zazdrością o sprzeniewierzającego się jej z innemi kobietami męża, zawiadomiła policję o zamierzonym przez oskarżonych planie.

Do rozprawy powołano cały szereg świadków.

Sąd zasądził każdego z oskarżonych na 10 miesięcy więzienia.

Sprawa Czatkowskiego obfitowała w cały szereg ciekawych momentów.

Mimo, że poszkodowany, robotnik Szyderczyk, twierdził z całą stanowczością, że Czatkowski strzelał do niego z rewolweru i zranił go w czoło, udało się obrońcy dr. Mayzlowi wykazać alibi oskarżonego. Dr. Tarkowski wyraził wątpliwość, czy rana, jaką otrzymał Szyderczyk, pochodziła od kuli, czy też raczej od uderzenia. Sąd wydał wyrok uwalniający.

Srebrne śluby prezesa Samolińskiego z ideą Sokolą.

25 lat pracy Jubilata nad rozwojem Sokoła stało się żywiołową manifestacją drużyn Sokolich ku czci swego prezesa

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego")

Sokolstwo pomorskie przyżyło dn. 29 ub. m. jeden z tych wielce sympatycznych momentów, które świadczą o serdecznych uczuciach, wiążących wszystkich członków tej, tak zasłużonej dla kraju organizacji, jakim bez zastrzeżeń jest Sokół. Jubileusz 25-letniej pracy, poświęconej idei Sokolej dyr. p. Samolińskiego dał sposobność ujawnić nietylko wzajemne uczucia braterskie, któremi spojeni są druhowie Sokoli, ale także wykazał żywiołowe wprost przywiązanie tych druhów do osoby Jubilata, który acz młody jeszcze wiekiem, a już i w rocznikach swego pracowitego żywota zapisał 25-lecie pracy i służby dla „Sokoła" a tym samym służby dla kraju. Wbrew woli jubilata zainicjowano tę manifestację. „Sokół" zwykle karny i spełniający wolę swych zwierzchników tym razem złamał posłuch, co mu nie może być poczytanem za objaw złamania dyscypliny.

„Sokół" jubileusz swego prezesa uczcił niezwykle uroczyście. Już w czwartek o godz. 9 wiecz. odbył się capstrzyk. Pochód wśród dźwięków orkiestry ruszył do mieszkania prezesa dzielnicy. Delegacja złożona z prezesa okręgu III p. Kamrowskiego, p. Degórskiego, pp. naczelnika Makowskiego Kunza i Szubrycha złożyła Jubilatowi życzenia. Do stojącej na ulicy na baczność drużyny przemówił prezes Wł. Samoliński dziękując za taki objaw serdeczności, sokolim wezwaniem: „Czołem!". Po tym ceremonjale capstrzyk ruszył dalej i rozwiązał się przed mieszkaniem prezesa Kamrowskiego. Capstrzyk wypadł świetnie. Był to pierwszy capstrzyk Sokoła.

W ub. piątek odbywały się przez cały dzień uroczystości jubileuszowe. Punktualnie o godz. 8,15 odbyła się zbiórka Sokoła pieszego i konnego na dziedzińcu gimnazjum klasycznego pod przewodnictwem podnaczelnika dzielnicy, druha Dostatniego, skąd ruszono na Mszę św. do kościoła seminaryjnego i do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Mszę św. odprawił kapelan sokolstwa ks. prob. Turzyński z Gdyni. W przemowie swej, nawiązując do Ewangelji św., celebrans wskazał na to, czem sokół być powinien a mianowicie opoką wiary świętej i Ojczyzny. — Świetne przemówienie wywarło na wszystkich głębokie i niezatarte wrażenie. Momentem rozrzewniającym była chwilą przystąpienia jubilata wraz z rodziną do Komunji św. Do Mszy św. służyli syn jubilata Leszek Samoliński i Szweczko. — Chór szkoły królowej Jadwigi pod batutą p. Osińskiego wykonał udatnie pienia religijne.

Na Mszy św. byli obecni: p. prezydent miasta Włodek, gen. Rachmistruk, starosta Czarliński, gen. Ładoś, gen. Kasprzycki, rektor Tkaczyk, p. Ziółkowski, inż. Stołowski, delegacja Bractwa Strzeleckiego w osobach pp. Peikerta, Mazura i Śliwy.

Defilada.

Po Mszy św. udano się pochodem na akademję do Teatru Miejskiego. Pochód poprzedzała orkiestra 65 p. p. Na placu 23-go Stycznia Jubilat w otoczeniu p. prezydenta miasta Włdoka, p. Kamrowskiego, dyrektora Krzywińskiego, prezesa grudziądzkiego Bractwa Strzeleckiego p. Peikerta i p. Mazura, naczelnika p. Maciejewskiego — odebrał defiladę.

Wszyscy podziwiali dziarską postawę drużyn sokolich tak oddziałów męskich jak i żeńskich, szczególnie budziła podziw postawa drużyn przysposobienia wojskowego z Małego Tarpna, maszerujących z karabinami oraz Sokoła konnego. W pochodzie brali udział Hallerczycy z p. Kaźmierskim na czele, delegacja wioślarzy w osobach pp. Weigta, Styburskiego, Czerwińskiego, Piątkowskiego; Sokoła konnego prowadził p. Karpiński; Sokoła żeńskiego prowadziła p. Kaczmarkówna, a męskiego p. Dostatni.

Po defiladzie udano się na akademję do teatru. Przed teatrem drużyny i delegacje ustawiły się w szpaler. Tu prezes Jubilat przyjmował stafetę ze Świecia. Przy tej okazji przemówił w serdecznych słowach prezes okręgu świeckiego p. Domachowski, wręczając upominek, a jedna z druhen ze Świecia wygłosiła ładny wiersz i wręczyła Jubilatowi bukiet kwiatów.

Na uroczystości te zjechało się dużo zamiejscowych delegatów i tak: Wejherowo reprezentował wicepr. p. Łątosiński, Gdańsk wicepr. p. Czaplicki, Jabłonowo oddziały żeńskie panie Przeorska i Chromecka, oddziały męskie pp. Rocol, Górski, Wiśniewski; były jeszcze delegacje z Mniszka, z Michala i z wielu innych stron.

Akademja w teatrze była manifestacją żywiołowych uczuć sokolich do swego prezesa i jednocześnie dowodem wielkich sympatyj, jakie sobie Jubilat zaskarbił w szerokich warstwach społeczeństwa. Scena gustownie udekorowana zielenią. Przy stole zasiedli p. gen. Rachmistruk, p. prezydent miasta Włodek, starosta Czarliński, senjor obywatelstwa p. Goncerzewicz, p. doktorowa Majowa i wielu innych. Akademję zagaił prezes okręgowy p. Kamrowski. Gdy Jubilat wszedł na scenę zerwały się frenetyczne oklaski, orkiestra zagrała: „Hej bracia Sokoli...". — Przy wypełnionej po brzegi sali odbyła się akademja, na którą złożyły się życzenia przedstawicieli władz, delegacyj różnych towarzystw. — Pięknie i serdecznie przemówił p. Kamrowski, który podkreślił znaczenie Sokolstwa. Następnie prezes okręgu wręczył Jubilatowi dyplom honorowy.

Główne przemówienie wygłosił delegat z Bydgoszczy, p. Bernard Żmudziński, stary działacz sokoli, już 33 lata tej służbie oddany. Brak miejsca nie pozwala nam in extenso podać tego świetnego przemówienia, wygłoszonego z wielką swadą i uczuciem. — Mówca uwypuklił momenty działalności społecznej Jubilata, jego czynny udział w powstaniu wielkopolskiem u boku pułkownika Langego.

Następnie przemówił prezydent miasta p. Włodek, podkreślając stałość i konsekwencję pracy Jubilata na umiłowanej drodze idei sokolej. — P. gen. Rachmistruk, składając życzenia, zaznaczył, że sokolstwo przysposabia ducha narodowego do przyszłych wielkich zadań. — Złożył życzenia p. starosta Czarliński, prezes Powstańców i Wojaków kpt. Goga, w imieniu Koła Ofic. Rezerwy p. dr. Szymański, delegat z Gdańska, od Bractwa Strzeleckiego p. Peikert, od Hallerczyków p. Kaźmierski, od straży pożarnej komendant Kaszewski. Przemówił jeszcze dyr. teatru p. Czarnecki, a przy życzeniach deklarował gotowość dać bezpłatnie przedstawienie na cele sokolstwa. — Przemówił jeszcze przedstawiciel Kaszub, przedstawiciel „Gońca" red. Kunert. Piękny wierszyk wygłosiła jedna z najmniejszych sokolic.

Za te wszystkie serdeczne objawy uczuć odpowiadał Jubilat wzruszony do głębi. — „Kochana drużyno — mówił Jubilat — mam mocne przekonanie, że w swych dobrych chęciach przeholowaliście; jeślim pracował, to tylko wykonywałem przykazania katechizmu sokolego, a jego ostatnia strona nie przewiduje takiej zapłaty, jaką mi zgotowaliście".

Dalej mówca wyraził życzenie, że najmilszą dlań zapłatą będzie, gdy drużyna będzie się ćwiczyła i zaprawiała do przyszłego wszechsłowiańskiego zlotu w Poznaniu, na którym to zjeździe Sokolstwo Pomorskie musi zdać egzamin swej sprawności.

Zakończenie akademji jeszcze raz było manifestacją Sokolstwa ku czci swego lubianego prezesa, który zaskarbił sobie w szerokich kołach tej organizacji wielki szacunek, miłość i uznanie.

Wielkie święto Hallerczyków w Grudziądzu.

W ub. niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd Chorągwi Pomorskiej do której należy 13 placówek, które rozrzucone się na terenie D. O. K. VIII.

W niedzielę od rana w lokalach teatru miejskiego było nadzwyczaj rojno. Tu bowiem był punkt zborny placówek i drużyn błękitnych. O godz. 9,45 otworzył zjezd prezes p. Pałaszewski z Bydgoszczy. Zjazd wyłonił trzy komisje, które natychmiast zabrały się do pracy. Prezes p. Pałaszewski odroczył plenarne posiedzenie do godz. 19-tej.

O godz. 11 uformował się wspaniały pochód z orkiestrą 64 pp. i Hallerczyków z Torunia z 8 sztandarami i licznemi delegacjami. Zamykał pochód Sokół konny, który znów ukazał się w karnym ordynku. Komendę nad całością dzierżył prezes placówki grudziądzkiej p. Kaźmierski. Przy grobie Nieznanego Żołnierza złożono piękny wieniec, a poległym oddano cześć przez minutową ciszę.

Następnie ruszył pochód do kościoła farnego, gdzie uroczystą Mszę św. odprawił ks. prałat Dembek, który nast. przemówił, wskazując na krew przelaną za wolność.

W kościele zauważyliśmy prezydenta pana Włodka, generała Rachmistruka, gen. Ładosia, prezesa Marchlewskiego, posła Baranowskiego, radcę Klimka, inż. Elżanowskiego, kapt. Niewiakowskiego, prezesa okręgu III. A Kamrowskiego, prezesa gniazda Banaszaka, repr. gniazda II. Br. Cywińskiego i Wójcickiego, sekr. Przewodnictwa Dzielnicy Pom. p. Kunza, z pań: Marję Żyborską, Elżanowską, W Samolińską, Kruszonową, radcz. Ruchniewiczową, Marchlewską i inne.

Na Wisłą odbyło się uroczyste pobranie wody, która zmieszana z wodą z Bałtyku, zawieziona ma być do Francji.

Następnie na placu 23 Stycznia odbyła się defilada.

W Teatrze Miejskim odbyła się akademja, która wypadła imponująco. Widownia wypełniła się Hallerczykami i sympatykami b. armji błękitnej. Zagaił ją prezes pl. grudziądzkiej p. Kaźmierski.

Prezes p. Pałaszewski podniósł obecność Polek z Ameryki i zarządził powstanie z miejsc ku uczczeniu bohaterów poległych na ziemi obcej. P. prof. Piwowarczyk wygłosił bardzo interesujący przykład o powstaniu armji naszej. P. Stawowna zadeklamowała „Śmierć Wallenroda" a tow. śpiewu „Moniuszko" pod batutą p. Osińskiego wystąpiło dwukrotnie ze śpiewem. Zjazd witali serdecznie pp. gen. Rachmistruk, prezydent miasta Włodek, owacyjnie przyjęto przemówienie Kaszuby p. Kirsza i prezesa okręgu III. p. Alojzego Kamrowskiego.

Składali jeszcze życzenia dr. Szymański w im. ofic. rez., kom p. Kociniewski w im. Powst. i Woj., prof. Łuszczyński w im. Hufca Hallerskiego i inni.

Następnie wydano obiad żołnierski. Pan Antkowski, gospodarz starał się o to, aby głodnych nakarmić, co mu się w zupełności udało, dzięki również p. Bieńkowskiemu.

Od godz. 16 na boisku miejskiem odbyły się zawody sportowe.

O godz. 19 odbyło się plenarne walne zebranie, które zagaił prezes Chorągwi, a przewodniczył p. Degier z Inowrocławia.

Sprawozdanie zarządu zdali pp. prezes Pałaszewski, sekr. Czuba, skarbnik Kamasa, kom. Malinowski, a w im kom. rez. p. Zwierzycki.

Do zarządu wybrano prezesem: p. Pałaszewskiego, sekretarzem p. Czubę, skarbnikiem p. Kamasę, wszystkich z Bydgoszczy i p. Malinowskiego z Torunia, komendantem.

Placówka Bydgoszcz nie godziła się na p. Pałaszewskiego zarzucając mu, że jest zanadto figurą partyjną (Z. L. N.) i postawiła kandydaturę p. Albrychta, lecz wniosek ten upadł (p. Pałaszewski 11 głosów, a p. Albrycht 5). Na znak protestu opuściła placówka Bydgoszcz salę obrad.

Wieczorem odbył się w Teatrze Miejskim bal błękitny, który cieszył się powodzeniem.

Rocznicę Grunwaldzką

powinniśmy obchodzić co roku 15 lipca, podobnie jak obchodzą Niemcy rocznicę Tannenberga. Następcy krwiożerczych Krzyżaków głoszą, że muszą odebrać nam Pomorze, Śląsk i Poznań, — my zaś uświadamiajmy naród, że bronić musimy tego kawałka morza, który posiadamy, a żądać oddania całego dziedzictwa Piastów i Jagiellonów od Szczecina i Odry, po Królewiec i Niemen.

Żądajmy tego, co było nasze! Prusacy nie mają prawa posiadać tego, co rozbojem ukradli Polsce.

Wiele tematów do odczytów o Grunwaldzie i powodach, dlaczego Jagiełło nie mógł wyzyskać swego zwycięstwa, znajdzie czytelnik w **„Historji Tow. Jaszczurczego,** czyli walki polskie o morze Bałtyckie" napisał ks. J. A. Łukaszkiewicz, na podstawie dokumentów archiwalnych. Większa ósemka, stron 392. — Książkę posiada na składzie **księgarnia B-ci Bażańskich w Bydgoszczy.**

WYBORY

do Rady Kasy Chorych m. Grudziądza

Okólnikiem Ldz. O. U. 3463/28 Nr. 58 z dnia 10 maja 1928 Okręg. Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu zarządza wybory do Rady Kasy w tych Kasach Chorych, w których na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 VI. 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 513) kadencja Rady została przedłużona względnie upływa przed dniem 31 grudnia 1928 w takim terminie, aby nowe Rady ukonstytuować się mogły najpóźniej w dniu 31 XII. 1928

W myśl powyższego okólnika **Wybory do Rady Kasy Chorych miasta Grudziądza** odbędą się

w niedzielę, dnia 7-go października 1928 roku

tak dla grupy **pracodawców** jak i dla grupy **ubezpieczonych.** — **Początek o godz. 8 rano, koniec o godz. 8 wieczorem.**

Wybory przeprowadza się w głosowaniu bezpośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych. Prawo do wyborów mają tak ubezpieczeni jak i pracodawcy bez różnicy płci o ile w dniu wyborów ukończyli 20 rok życia.

Przepisy wyborcze:

A. Pracodawcy.

1. Pracodawca rozporządza ilością głosów, zależnie od ilości obowiązkowo ubezpieczonych według przeciętnej zatrudnionych przez niego ubezpieczonych w przeciągu 3 miesięcy przed dniem ogłoszenia o wyborach jeżeli zatrudnia

1 — 10	ubezpieczonych posiada	1 głos
11 — 20	„ „ „	2 głosy
21 — 30	„ „ „	3 głosy
31 — 40	„ „ „	4 głosy
41 — 50	„ „ „	5 głosów
51 — 60	„ „ „	6 „
61 — 70	„ „ „	7 „
71 — 80	„ „ „	8 „
80 — 91	„ „ „	9 „
91 — 100	„ „ „	10 „
101 — 150	ubezpieczonych posiada	11 głosów
151 — 200	„ „ „	12 „
201 — 250	„ „ „	13 „
251 — 300	„ „ „	14 „
301 — 350	„ „ „	15 „
351 — 400	„ „ „	16 „
401 — 450	„ „ „	17 „
451 — 500	„ „ „	18 „
591 — 550	„ „ „	19 „
551 — 600	„ „ „	20 „

powyżej 600 ubezpieczonych posiada 30 głosów.

2. Ubezpieczony, który stale zatrudnia więcej niż dwie osoby podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby, zostaje umieszczony w spisach **pracodawców** i korzysta z czynnego i biernego prawa wyborczego wyłącznie **w grupie pracodawców.**

B. Pracobiorcy

1. Każdy ubezpieczony pracobiorca ma jeden głos.
2. Każdy wyborca może głosować tylko na jedną z list uznanych przez Zarząd Kasy.

C. Delegaci do Rady Kasy.

1. Liczba delegatów z grupy ubezpieczonych wynosi 20 delegatów i 20 zastępców.
2. Liczba delegatów z grupy pracodawców wynosi 10 delegatów i 10 zastępców.
3. Każda lista kandydatów winna zawierać tyle nazwisk, ile przysługuje danej grupie delegatów i zastępców razem.
4. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącemi numerami wskazującemi ich kolejność kandydowania, przyczem należy podać ich nazwiska i imiona, zawód oraz miejsce zamieszkania, a nadto, jeśli idzie o ubezpieczonych z wyjątkiem niestale zatrudnionych chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (względnie nazwę przedsiębiorstwa), u którego kandydat pracuje
5. Listy kandydatów winny być oddzielnie ułożone dla pracodawców i oddzielnie dla pracobiorców.
6. Listy pracodawców winny być podpisane własnoręcznie przynajmniej przez 5 umieszczonych w spisie wyborców pracodawców·
7. Listy kandydatów ubezpieczonych winny być podpisane własnoręcznie przynajmniej przez 30 umieszczonych w spisie wyborców ubezpieczonych.
8. Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę, zgodnie z listą.
9. Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielenia Zarządowi Kasy wyjaśnień, potrzebnych do usunięcia błędów lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście.

D. Wybory.

1. Wyborcy winni przynieść dowody, stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego komisji wyborczej obowiązani są je pokazać.
2. Karty wyborcze muszą być z białego papieru w wielkości 10×8 centymetrów oraz zawierać numer jednej z list kandydatów, uznanej przez Zarząd Kasy za ważną. Wszystkie inne kartki są nieważne.
   Kartki wyborcze oddane w kopertach, niezaopatrzonych firmą Kasy, są również nieważne.
3. Każdy wyborca ubezpieczony głosuje osobiście.
4. Pracodawcy będący osobami prawnemi, głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników.
   Pracodawcy zatrudniający w myśl przepisów wyborczych więcej niż 30 ubezpieczonych, mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców.
   Zastępca może głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy. Pracodawca mający więcej niż jeden głos, otrzymuje tyle kopert, ile mu przysługuje głosów.

E. Terminarz wyborczy

według Rozporządz. Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 24. III. 1926 r.:

5 lipca 1928 r. Ogłoszenie o wyborach.

15 lipca 1928 r. Spisy wyborcze — wyłożone są dla przejrzenia w lokalu Kasy Chorych przy ul. Szewskiej 20, na parterze w głównej poczekalni, od dnia 15 VII. 1928 r. do włącznie 24 VII. 1928 r. bez przerwy od godz. 9 rano do godz. 6 wieczorem, a w niedzielę zaś tylko od godz. 9 do 12 w południe.

25. 7. 1928 r. W tym dniu upływa czasokres wniesienia reklamcji do Zarządu Kasy co do wykreślenia lub wpisania do listy wyborców.

31. 7. 1928 r. Najdalej w tym dniu należy do Zarządu Kasy nadesłać sprzeciw odnośnie do decyzji Zarządu Kasy.

10. 8. 1928 r. Do tego dnia należy wnieść skargę przeciw decyzji Zarządu za pośrednictwem Zarządu Kasy do Okręg. Urzędu Ubezp. w Poznaniu.

16. 9. 1928 r. Ostatni dzień do doręczenia Zarządowi list kandydatów do godz. 1 popoł. w pokoju 7 I p.

23. 9. 1928 r. Do tego dnia winny być usunięte błędy wzgl. dana lista być wycofana,

26. 9. 1928 r. Ostatni dzień do wniesienia skargi do Okr. Urzędu Ubezp. w Poznaniu przeciw decyzji Zarządu na ręce Zarządu Kasy.

Spis lokali wyborczych:

1.	Kasa Chorych miasta Grudziądza, ulica Szewska nr. 20 główna poczekalnia	A-G
2.	Hotel pod Złotym Lwem, ulica Trzeciego Maja nr. 16/17	H-K
3.	Bank Związku Towarzystw Kupieckich, ulica Stara nr. 10	L-O
4.	Hotel Centralny, plac 23-go Stycznia nr. 6	P-S
5.	Restauracja Herm. Breitzke, Rynek nr. 16	T-Z

Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza

(—) **KĘDZIERSKI,** przewodniczący (—) **KRZYWIŃSKI,** dyrektor p. o.

(17440

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Prokopa, Berty, Teodora b., Kalasantego.

Jutro: Antoniego M., Metodego, Karoliny.

Wschód słońca o godz. 3,42.

Zachód słońca o godz. 20,25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 2 bm. do poniedziałku 9 bm. dyżurują:

1) **Apteka pod Aniołem**, Gdańska 39.
2) **Apteka pod Łabędziem**, Gdańska 5.
3) **Apteka Kużaja**, Długa 57.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów, rzeźb i grafiki artystów Nadnotecia i Pomorza.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, po cenach znacznie zniżonych **„Tylko ty"**, wesoła w treści i sytuacjach operetka W. Kolla w doskonałym zespole.

W czwartek również po cenach zniżonych **„Rzeczywistość"** B. Gorczyńskiego, która ukaże się już po raz ostatni.

Najbliższą premjerą będzie trzyaktowa komedja Roberta Bracco p. t. **„Prawdziwa miłość"**. Rzecz ta ma w literaturze włoskiej swoją kartę, gdyż dała początek szeregowi komedyj tego typu, wśród których znajduje się również słynny „Świt, dzień i noc" Nicodemi'ego. **„Prawdziwa miłość"** obiegła wszystkie teatry Europy, dając wirtuozom sceny duże pole do popisu. Z tych to powodów powinna komedja Bracca zainteresować inteligentne sfery naszego miasta.

W przyszłym tygodniu wejdzie również na repertuar głośna operetka L. Falla **„Miłość cygańska"**.

Halka na scenie bydgoskiej. W sobotę dnia 7 bm. odbędzie się tylko jeden występ opery w składzie 40 osób z własnym chórem i baletem. Halkę śpiewać będzie C. Jankiewiczowa, Jontka zaś wysoce utalentowany tenor A. Raczkowski. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Zapowiedź wystawienia **„Halki"** w naszem mieście wywołała duże zainteresowanie.

Znakomita skrzypaczka Anna Marja Hecht-Heufeldowa urządza w sobotę 7. bm. **w Ciechocinku** swój recital wraz z prof. **Bergmanem** (fortepjan). Na program składają się utwory następujących kompozytorów: Corelli, Wieniawski. Sarasate, Hubay. Koncert ten wzbudził wśród publiczności w Ciechocinku duże zainteresowanie.

— **Dziecko wpadło do kubła z wodą.** Dn. 2 bm. 18-miesięczne dziecko państwa Jawczyńskich, zamieszkałych przy ulicy Kordeckiego 17, bawiące się na podwórzu, wpadło do kubła, napełnionego wodą. Po pewnej chwili spostrzeżono topiące się już w kuble dziecko, które natychmiast wydobyto i zawezwano lekarza. Po dłuższych zabiegach udało się lekarzowi przywrócić dziecko do życia. Rodzice, uważajcie na wasze dzieci!...

— **Na kościół w Szwederowie.** Zawezwany przez p. Ignacego Woźnego składam 5 złotych na kościół w Szwederowie. Wzywam zarazem pp. Antoniego Słaboszewskiego, p. Chabkę, p. Kałużnego i p. Lewandowskiego, Grunwaldzka (Czyżkówko), aby uczynili to samo. Leśnik Wincenty.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie w dziale inseratowym teatru rozmaitości **„Bi-Ba-Bo"**.

— **Panów kupców,** którzy dali ogłoszenia do pamiętnika Towarzystwa Katolickich Robotników Polskich przy Farze, uprasza się o łaskawe nadesłanie tekstów najpóźniej do poniedziałku 9 bm. na ręce sekretarza towarzystwa, p. Szmeltera, Dom Katolicki przy Farze.

— **Komunikat Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych na pow. Bydgoszcz.** W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Bydgoszczy w szkole rolniczej przy ul. Nowodworskiej 50 zebranie Tow. Urzędników Gospodarczych na powiat bydgoski. Ze względu na ważność obrad prosi o punktualne i konieczne przybycie zarząd.

— **Konkurs strzelecki.** Na szosie szubińskiej naprzeciw 16 pułku ułanów rozpoczął się konkurs w strzelaniu wiatrówką do tarczy. Nagrody cenne, umieszczone w oknie. P. restaurator Zieliński wyraził swoją zgodę na urządzenie strzelania codziennie od godz. 6 wiecz. do godz. 11-ej. Pięć strzałów o nagrody 50 groszy.

Duża kradzież w Rynkowie.

Do mieszkania restauratora Szmelca w Rynkowie, włamali się nieznani złodzieje i skradli większą ilość garderoby, obuwia, bielizne oraz biżuterję. **Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilka tysięcy złotych.** Dochodzenia w toku.



Utopił się podczas kąpania.

Dnia 3-go bm. o godzinie 18 udał się 18-letni robotnik Marjan Lewandowski w towarzystwie swego kolegi na spacer do Kapuścisk. W Kapuściskach zapragnęli oni użyć kąpieli w Brdzie. Lewandowski dostał się na głębszą wodę, a nie umiejąc pływać utonął. Kolega jego nie dał znać odrazu o nieszczęściu, lecz dopiero po przybyciu do Bydgoszczy powiadomił o tem rodziców Lewandowskiego, zam. przy ul. Kujawskiej 18. Skutkiem tego opóźnienia wszelka akcja ratunkowa była bezskuteczna; zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Zakończenie roku szkolnego

w Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Dnia 26 bm. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Liceum Handlowem. O godz. 10 przed poł. odprawił w kościele Serca Jezusowego ks. prefekt Hanelt nabożeństwo. Do mszy św. służyli pp. Józef Nawrocki i Edward Wieczorek, tegoroczni absolwenci. Po nabożeństwie odbyło się rozdanie świadectw w auli Liceum Handlowego 33 absolwentom Liceum Handlowego i 16 absolwentkom Rocznego Kursu Handlowego żeńskiego przy udziale licznych gości i rodziców absolwentów. Uroczystość zagaił p. Witold Skalski, dyrektor Liceum Handlowego, żegnając absolwentów i absolwentki przemówieniem, które wywarło na absolwentach głębokie wrażenie. Następnie przemawiali: pp. B. Kasprowicz, prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej życząc absolwentom powodzenia na dalszej drodze życia i dając cenne rady i wskazówki; Alfons Retur, absolwent Liceum Handlowego i Wacława Jankówna, absolwentka Rocznego Kursu Żeńskiego, dziękując imieniem swoich kolegów i koleżanek p. dyrektorowi Skalskiemu i gronu nauczycielskiemu za jego prace; prof. Dr. Smokowski wygłosił referat p. t. „Idee Międzynarodowego Kongresu Pokoju"; prof. Manasterski wyświetlał filmy z zakresu krajoznawczego i towaroznawczego.

Popełnił samobójstwo przez rzucenie się do Brdy.

Dnia 2 bm. o godz. 23.30 32-letni Paweł Jaczyński, z zawodu dekarz, żonaty i ojciec jednego dziecka, zamieszkały przy ulicy Orla 5, popełnił samobójstwo, rzuciwszy się do Brdy w pobliżu przystani klubu wioślarskiego „Gryf". Przechodzący tamtędy dwaj robotnicy, widzieli jak Jaczyński wydobył portfel z kieszeni i rzucił go na ziemię ze słowami, wymówionemi w języku niemieckim: „Poszedłeś ty do djabła, to i ja pójdę do djabła", poczem rzucił się do rzeki. Robotnicy pobiegli, aby mu przeszkodzić w dokonaniu samobójstwa, jednak ratunek był spóźniony. Przedsięwzięte przez policję dochodzenia, wyświetlą może istotną przyczynę samobójstwa.

— **Z życia „Macierzy" Powstańców i Wojaków.** Zebranie to odbyło się 1 bm. w ogrodzie Patzera (nowym gospodarzem jest p. Kocerka). Po odczytaniu protokółu, rozkazów i referatu przez sekretarza przyjęto na członkinię p. **Stawińską** z domu **Kalkstein-Osłowską**, która pod tem nazwiskiem zapisana jest w historji powstania jako zasłużona organizatorka ruchu niepodległościowego w Brodnickiem na Pomorzu, a za działalność swą ideową dla Polski cierpiała w więzieniu, skąd jej rodacy pomogli uciec. Pani Stawińska jest pierwszą kobietą na gruncie bydgoskim która wstąpiła w szeregi Powstańców. „Macierz" przyjęła ją z wielką radością. Niech to zachęci także inne panie zasłużone do wstępowania w szeregi Związku Powstańców.

— **Baczność, druhny żeńskiego „Sokoła".** Mocą uchwały zarządu żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół", miesiąc lipiec będzie wolny od zebrań i ćwiczeń z powodu remontu sali gimnastycznej. Następne zebranie plenarne odbędzie się w miesiącu sierpniu. Termin tegoż zebrania ogłosi się we właściwym czasie. Czołem!

— **Zgubiono na regatach w Brdyujściu lornetkę z czarną pochewką.** Do oddania za wynagrodzeniem w redakcji naszego pisma.

— **Kradzież w warsztatach kolejowych.** W nocy z 2 na 3 bm. włamał się jakiś nieznany złodziejaszek do głównych warsztatów kolejowych i skradł tam 10 sztuk mosiężnych łożysk, które znajdowały się w zamkniętej skrzyni. Sprawca rozbił skrzynię przy pomocy **żelaznej sztaby**.

— **Włamanie.** W składzie Ryfki Eisenschmidt przy ulicy **Podwale 17** nieznani sprawcy dokonali kradzieży garderoby męskiej i żeńskiej na około 1.000 zł wartości. Sprawcy dostali się do składu przez wybicie okna w drzwiach.

Wyścigi konne w Kapuściskach.

Wynik gonitw z niedzieli dnia 1 lipca.
Gonitwa pierwsza z płotami. Dystans: ok. 2,800 mtr. Nagroda 1.000 zł.

Ułan — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza, j. rtm. Antoniewicz 1.
St. Bronchit — Bronikowskiego, j. Sulik 2.
Lapis Lazuri — mjr. Toczka, j. właściciel 3. Wygrane w 3'21" o 3 i 10 dł. Total za 10 zł. zwł 24 zł.

Gonitwa druga z przeszkodami.

Dystans: ok. 3.600 mtr. Nagroda 500 zł.
Liberty — K. i K. Ważyńskich, j. por. Ważyński.
Domino Farys — H. Pomernackiego, j. właściciel 2. — Wygrane w 5'5½" dowolnie o 3 dł. Total. za 10 zł. zw. 15 zł.

Gonitwa trzecia płaska.

Dystans: ok. 1.100 mtr. Nagroda 700 zł.
Aksamitna Poolmoodie — Wł. Zakrzeńskiego, j. Pielak 1.
Il Duce — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. ż. Tuchołka 2.
Ascka — L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz 3. Wygrane w 1'16" dowolnie o 3 i 4 dł. Total za 10 zł. zw. 20 zł.

Gonitwa czwarta z przeszkodami.

Dystans ok. 3.600 mtr. Nagroda 1.000 zł.
Kasztelan — mjr. Toczka, p. właściciel 1.
Parklo — por. Brzezińskiego, j. właściciel 2.
Gapeusz — H. Pomernackiego, j. właścic. 3. Wygrane w 4'43" w ręku dowolnie o niezl. i niezl. il. dł. Total. za 10 zł. zw. 14 zł.

Gonitwa piąta płaska.

Dystans: ok. 1.400 mtr. Nagroda 500 zł.
Kabałka — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. ż. Tuchołka 1.
Eskapada — Bronikowskiego, j. Liryk 2.
Hajdamak — Z. hr. Wielopolskiego i Dembińskiego, j. Osiński 3.
Najada — mjr. Toczka, j. Tobjasz 4.
Sierota — H. Pomernackiego, j. Kubiak — poniosła dwa razy przed startem. — Wygrane w 1'34" wysyłana o 3,5 i 6 dł. Total. za 10 zł. 53 zł. miejsc. 13 i 13 zł.

Gonitwa szósta z płotami.

Dystans: ok. 2,100 mtr Nagroda 500 zł.
Frasquita — Z. hr. Wielopolskiego, i Dembińskiego j. Sulik 1.
Nikanor — mj. Toczka, j. właściciel 2.
Dziadek — J. Stokowskiego, j. Wyżgalski, jeździec upadł i nie skończył gonitwy. — Wygrane w 2'36" o 6 dł. Total za 10 zł. zw. 20 zł.

Gonitwa siódma płaska.

Dystans: ok. 1.600 mtr Nagroda 1.00 zł.
La Monteria — H. bar. Malthzana, j. Bryk 1.
Lawa — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. ż. Tuchołka 2.
Mista — płk. Karatiejewa, j. Jagodziński 2. Wygrane w 1'46" wysyłana o 1 i ½ dł. Total. za 10 zł. zw. 19 zł.

Drugi dzień wyścigów konnych przy słonecznej pogodzie zgromadził dużo publiczności, na torze w Kapuściskach Małych.

Pomimo, że koni wyścigowych na torze jest przeszło sto, nie licząc tych, które przybędą jeszcze z Warszawy po zakończeniu sezonu wyścigowego, w dniu dzisiejszym, to też stawki koni u startu nie były b. duże, przyczyniły się do tego również rozgrywki 3 Dywizji Kawalerji w Poznaniu w dniu 1 lipca, na których to rozgrywkach są wszyscy jeźdźcy oficerowie.

W następny dniach wyścigów konnych już napewno stawki koni u startu będą dużo większe.

Następne wyścigi konne odbędą się w czwartek, 5 lipca.

— **Tow. Obywateli przedmieść Skrzetuska, Bartodzieji i Kapuściska** udziela swym członkom **porad prawnych,** uzyskało w kilkunastu sklepach **poważne rabaty** oraz udogodnienia w zakupie. W planie zarządu jest także utworzenie **kasy pogrzebowej.** Na polu gospodarczem i kulturalnem działa Tow. Obywateli niezmiernie dużo, to też zaleca się wszystkim obywatelom tj. tak posiedzicielom, fabrykantom i rzemieślnikom, jak i przedewszystkiem robotnikom, aby gremjalnie, jak jeden mąż, do tego towarzystwa wstąpili. Każdy członek otrzyma odpowiednią legitymację, na podstawie której może ze wszystkich zdobyczy materjalnych i kulturalnych towarzystwa skorzystać. Następne zebranie odbędzie się w sobotę, **7 bm. wieczorem o godz. 8** w lokalu p. W. Kujawskiego, który też przyjmuje każdego czasu zgłoszenia na członków towarzystwa. W bardzo urozmaiconym porządku dziennym będą przemawiali pp. poseł Lewandowski oraz radny Kallnik na temat prac i programu Magistratu m. Bydgoszczy. Ponieważ tematy przemówień są bardzo obszerne i nadzwyczaj ciekawe, uprasza się wszystkich członków, kandydatów oraz gości o punktualne przybycie.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Ciche tragedje rodzinne, które przechodzą niekiedy w życiu bez słabego echa rozgłosu a jednak prawdziwie tragiczne, dziś znalazły niejedne swe oświetlenie, swą istotną realną formę na ekranie. Obraz **„W kajdanach przysięgi"**, jest tym splotem wydarzeń w rodzinie, odtworzonym z najdrobniejszymi szczegółami, wstrząsającymi do głębi duszę widza. Nadprogram oprócz interesującej premjery daje Kristal dwie dwuaktowe komedje: **„Rafałek oddaj bombę"**, **„Zawiedziony adorator"** oraz tygodnik.

NOWOŚCI. Jeszcze tylko dzisiaj arcydzieło filmowe z Harry Peelem w roli głównej p. t. **„Panika"**. Niebywale ciekawej treści i olśniewającej wystawy. Na szczególną uwagę zasługują nie widziane dotąd popisy Harry Peela z bajecznie wytresowanemi drapieżnemi zwierzętami. Nadprogram „Święto narodowe 3 maja 1928 r.".

MARYSIEŃKA. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni komedja p. t. **„Blondynka czy brunetka"** z Adolfem Menjou w roli głównej.

CORSO. Dziś po raz pierwszy dramat historyczno-sensacyjny p. t. **„Kalifornja"**. Film powyższy ilustruje życie i walkę o byt Hiszpanów, zamieszkujących Kalifornję w roku 1848. W roli głównej czarująca Dorothy Sebastjan, oraz Tim Mc Coy, znany już w filmie p. t. „Śmierć bladym twarzom". Nadprogram.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (Utonął podczas pławienia koni.) W dniach ostatnich, jak się dowiadujemy, utonął w stawie podczas pławienia konie parobek Władysław Szyman, zamieszkały w Pniewitach pow. chełmiński.

Pociąg przejechał 3-letnie dziecko. Dnia 1 bm. na torze kolejowym Unisław—Chełmno pociąg osobowy przejechał 3-letnie dziecko pp. Rezmerów, które będąc bez opieki, weszło na szyny.

SKÓRCZ. (Z życia Powst. i Woj.) Zarząd Obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków urządza w dniu 8 bm. w parku na Ryżowiu zawody strzeleckie i lekkoatletyczne o mistrzostwo Obwodu. Do zawodów zgłosili się zawodnicy z 16 placówek. Program zawodów jest następ.: strzelanie bojowe, — bieg 100 m, 200 m, 400 m, 1500 m, 4000 m, — skok wzwyż, skok wdal, — rzut granatem, rzut dyskiem. Początek zawodów o godz. 2,30 po poł. w parku na Ryżowiu.

WEJHEROWO. (Pożar młyna). Dnia 2 bm. powstał pożar w młynie wodnym „Cedron“ w wejherowskim zamku, pow. wejherowski, który spłonął doszczętnie. Młyn był własnością Aleks. Bianki. Wartość spalonego objektu wynosiła 200 tys. zł. Młyn ubezpieczony nie był. Przyczyny pożaru nieznane.

HEL. (Znaleziono trupa). Dn. 30 z. m. znaleziono na półwyspie Helu topielca płci męskiej. Jak stwierdzono jest to Jan Norszal. Szczegóły i bliższy adres są narazie nieznane.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6. bm. włącznie apteka pod „Orłem“ Rynek Staromiejski.

Z Teatru Miejskiego. W środę, dnia 4. bm. o godzinie 8,15 wieczorem niezwykle interesująca nowość bieżącego repertuaru polskiego, komedja St. Kiedrzyńskiego pt. „Powrót do grzechu“, wyreżyserowana niezwykle pomysłowo przez p. F. Chmurkowskiego. W rolach głównych pp. Chmurkowski, Bystrzyński, Orlicz, Zielińska, Chrzanowska, Zarembina, Jejde, Bojarska i Marjański. Ceny miejsc najniższe (od 20 gr. do 1,50 zł.).

W czwartek, dnia 5. bm. „Ósma żona Sinobrodego“ o godzinie 8,15 wieczorem.

Szanownych abonentów i czytelników „Dzien. Bydgoskiego“ w Toruniu przepraszamy za zwłokę w doręczaniu gazet dnia 3 bm., spowodowaną wskutek kilkugodzinnego opóźnienia się pociągu. Administracja.

Zebranie Chrz. Dem. Miesięczne zebranie Chrz. Dem. Koła Toruń odbędzie się dnia 11 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sukiennicza 18. Goście i sympatycy mile widziani. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 9. bm. w lokalu filji „Dziennika Bydgoskiego“ Toruń, ul. Mostowa nr. 17.

Zebranie Chrz. Z. Z Miesięczne zebranie Chrz. Z. Z. w Toruniu odbędzie się dnia 4. bm. o godzinie 6 wieczorem w sali gospody Cechów Zjednoczonych ul. Sukiennicza 18. Obecność wszystkich członków konieczna.

Baczność, Podoficerowie Rezerwy Koła Toruń! Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 5 lipca br. o godzinie 17,30 w małej sali w Strzelnicy przy ulicy Przedzamcze. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich kolegów konieczne. Jedność! Zarząd.

Baczność, inwalidzi, wdowy i sieroty! Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 5 lipca br. o godz. 6 wieczorem w Parku Wiktorji. Zarząd.

Co grają w kinach.

„Pan“ daje film w 10 aktach pt. „Miłość ubogiego młodzieńca“. W roli głównej Wł. Gajdarow. Do tego nadprogram.

„Corso“ daje podwójny program i to sensacyjny dramat pt. „Czarna maska“ oraz drugi obraz w 7 aktach pt. „Walka o brylant“. W roli głównej R. Talmadge.

„Lux“ wyświetla film pt. „Jackie u ludożerców“, osnuty na tle przygód małego rozbitka. Ponadto dramat w 6 aktach pt. „Biljony“.

Remont kina. Kino „Światowid“ przy ul. Prostej z dniem 3. bm. zostało zamknięte, celem przeprowadzenia gruntownego remontu. Dzień otwarcia podany będzie przez dyrekcję w swoim czasie.

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisław Rudnicki,** obywatel ziemski, właściciel majątku Klonowo i Michałowo.

Ś. p. **Franciszek Pasikowski,** właściciel firmy M. Kościelski w Poznaniu.

Ś. p. Bolesław Chrościński, porucznik rezerwy, w Śnieciskach.



KRONIKA BYDGOSKA.

— **Czyj rower?** Niejaki Czesław Chwastkowski, lat 19, bez stałego miejsca zamieszkania i bez dokumentów, rzekomo terminator malarski, ukradł nieznanej osobie w Bydgoszczy całkiem nowy rower, na którym zamierzał odbyć podróż naokoło świata. Był na nim w Gdyni, był w Gdańsku i tam zamierzał dostać się w sposób nielegalny na okręt, a gdy mu się to nie udało powrócił do Bydgoszczy, gdzie został ujęty i osadzony w więzieniu. Rower znajduje się w policji śledczej, u której prawy właściciel po udowodnieniu prawa własności, może go odebrać.

— **Znaleziono** pasek od płaszcza męskiego, który odebrać można w wydziale śledczym pokój 35.

Walne zebranie Czytelni dla Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu własnym, ul. 3-go Maja nr. 13. Prosimy o liczny udział członków. **Zarząd.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 4 bm. odbędzie się zebranie plenarne o godz. 20-tej w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej nr 56. Na porządku dziennym interesujący wykład p. red. Nowakowskiego, referat kol. Goździewicza i inne aktualne szczegóły. Uprasza się o liczne przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

Tow. Hodowców gołębi pocztowych „Miłość“ Bydgoszcz-Okole. Zebranie miesięczne dziś w środę o 8-ej w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka, narożnik Wrocławskiej.

S. M. P. „Zorza“. Zebranie oddz. starszego w czwartek o 7,15, w salce parafjalnej. Wspólne przechadzki we wtorki i piątki. Pierwsza przechadzka wyjątkowo dzisiaj w środę. Zbiórka o 7-ej przy salce.

Baczność, inwalidzi! Zebranie plenarne miejscowego Koła Zw. Inwal. Wojen. R. P. odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 6-ej po poł. na sali w Ognisku. O liczny udział prosi zarząd.

Tow. Kupców det. branży spożywczej. Zebranie plenarne w czwartek 5 bm. o godz. 20, w sali Resursy Kupieckiej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek 6 bm. o 8-ej wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa fotografji z Poznania.

Związek młodzieży pracującej „Jedność“. Miesięczne zebranie plenarne w czwartek, 5 bm. o 7-ej w sali Trzeciego Maja przy Pl. Piastowskim. Goście i sympatycy mile widziani.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie miesięczne w czwartek 5 bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Obecność wszystkich członków konieczna. Zebranie zarządu tamże o godz. 19.

K. S. „Brda“. Dziś o 5-ej trening piłki nożnej na boisku przy 6 śluzie.

Tow. Marynarzy. Zebranie miesięczne w czwartek 5 bm. o godz. 7,30 w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

„Sokół“ XII konny. Zebranie miesięczne w piątek 6 bm. o 7-ej wieczorem w ogrodzie Patzera. Zarządu o 6-ej. Ważne sprawy.

Tow. śpiewu „Lira“. Miesięczne zebranie w czwartek 5 bm. o 8-ej wiecz. u p. Kołodzieja.

„Strzecha“, cech budowniczych, przypomina że dziś w środę o 8-ej wiecz. w hotelu „Boston“ przy ul. Dworcowej zebranie plenarne.

Tow. Powst. i Wojaków Jachcice. Plenarne zebranie w czwartek o 7-ej wiecz. w sali p. Orczykowskiego. Komplet pożądany.

S. M P. „Gwiazda“. Jutro w czwartek o 7,30 zebranie zarządu w salce przy kościele Św. Trójcy. Komplet pożądany.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dziś 4 bm. o godz. 20 zebranie miesięczne w Resurcie Kup.

Sokół V Okole-Wilczak. Dziś trening o 6-ej na boisku Patzera.

Tow. Pom. Fryzj. W czwartek, 5 bm. o 8-ej wiecz. zebranie w salce p. Mellera, Pl. Piastowski. Uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Półroczne walne zebranie w piątek 6 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu zebrań Rzeźnia Miejska. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbędzie się drugie zebranie pół godz. później bez względu na ilość członków.

Związek Pracodawców, wydział Budowlany na Bydgoszcz i okolicę przypomina, że w czwartek, dnia 5 bm. o 8-ej wiecz. u Luckwalda przy ul. Jagiellońskiej plenarne zebranie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji stolarzy odbędzie się w środę 4 bm. o 7-ej wiecz. w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Związku Właścicieli Auto-dorożek w czwartek 5 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu posiedzeń „Harmonja“.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, 7 bm. o 7-ej wiecz. w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2.

Baczność, szoferzy! Zebranie Związku Szoferów dziś 4 bm. o 8-ej wiecz. w „Harmonji“, ul. Marcinkowskiego. Uprasza się o liczny udział, gdzyż omawiane będą sprawy zamiany dyplomów szoferskich.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

4-ego lipca.

Mięso: wołowina 1.20—1.50, wieprzowina 1.40—1.70, słonina 1.60—1.70, baranina 1.20—1.40, cielęcina 1.20—1.60.

Nabiał: jaja 2.20—2.40, masło 2.40—2.50, śmietana 2.20—2.40, ser 40—50,

Jarzyny: marchew pęczek 15—30, buraki pęczek 10—20, rabarbar 20—30, cebula mł. 10, stara 50, szpinak 20—30, sałata 5—10, kartofle mł. 25—30, kalafjory 30—50.

Owoce: śliwki 90—1.20, czereśnie 50—70, truskawki 1.20—1.50.

Drób: kurczęta (para) 3.00—5.00, kury 3.50—5.00, gęsi 7.00—9.00, kaczki 4.00—5.00,

Ryby: liny 1.50—2.00, szczupaki 1.50—2.50, karpie 3.00, węgorze 2.50—3.00, karasie 1.50—2.00, płotki 40—70, leszcze 80—1.80.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 3. 7. 1928 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	52,00—53,00
Żyto	46,00—48,50
Jęczmień na paszę	43,00—42,00
Jęczmień browarny	45,00—46,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,,00—00,00
Owies	44,50—46,00
Otręby pszenne	0000—29,00
Otręby żytnie	—35,00

Tendencja spokojna.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3 lipca 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar.)
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 56,75—57,50—00, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 31,00
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em 92,
Dr. Roman May I—V em. 96,00— 97,

Bank Polski płacił w dniu 4 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	171,16
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	211,99
guldeny gdańskie	173,15
szylingi austrjackie	125,06
liry włoskie	46,67
korony czeskie	26,31

Urzęd[illegible]we sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. 7. 1928 roku.

Bydło:

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	168—158
b) pełnomięsiste młodsze	140—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	136—130
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krow najwyższej wartości rzeźne do lat 7	172—178
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	156—162
d) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
e) licho odżywione krowy i jałówki	—120
Cielęta:	
d) najprzedniej. cielęta tuczne	156—150
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	140—144
b) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130—136
e) liche ssaki	110—120
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczne	150—156
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—140
Świnie:	
b) pełnomięsizte od 120 do 150 kg. żywej wagi	216—220
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	214—210
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	202—206
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	188—196
f) maciory i późne kastr aty	140—190

Giełda warszawska

z dnia 3 lipca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	180,00—179,00
Bank Dyskontowy	136,00—135,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	84,00— 83,00
Spiess	—160,00
Siła i Światło	000,00—150,00
W. T. F. Cukru	62,50— 64,00
Firley	00'00— 66,25
Wysoka	000,00—188,00
W. T. Węgla	97,00— 96,00
Lilpop	35,00— 37,25
Modrzejów	45,25— 44,50
Norblin	00,00—235,00
Ostrowickie Zakłady	110,00—108,00
Parowozy	00,00—40,50
Pocisk	00,00—09,45
Rudzki	52,00— 47,00
Starochowice	56,00— 55,75
Borkowski	00,000—15,00

KALENDARZYK TEATRALNY:

Środa, 5. 7. g. 8 „Tylko ty“. Ceny zniżone.

Czwartek, 5. 7. g. 8 „Rzeczywistość“. Ceny zniżone.

Piątek, 6. 7. g. 7,30 „Adieu Mimi“. Wszystkie bilety sprzedane.

Sobota, 7. 7. g. 8 „Halka“.

Niedziela, 8. 7. g. 8 „Prawdziwa miłość“ Premjera.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani P. w Barcinie. Dziękujemy za uznanie i zapewniamy, że w dotychczasowym duchu nadal pracować będziemy. Soczystych wyrażeń oczywiście używać nie możemy, ale z treścią godzimy się zupełnie.

Odolanów A. T. Poruszaliśmy już tę sprawę

Nakło. Ad Bomim. W tej formie uważamy za bezcelowe.

Grudziądz M-ski. Z braku miejsca nie mogliśmy zamieścić tak obszernego sprawozdania.

Chodzież, J. F. Są to drobne sprawy, które nie nadają się do druku. Niech Pan powie sąsiadowi na ucho, o co chodzi.

Gniewkowo. O nadużyciach w nadleśnictwie wiemy. Czekamy, co śledztwo wykaże.

Święcianinowi. O „szkole specjalnej" z powodu braku miejsca umieścić nie możemy. Jest to za bardzo obszerna praca.

Zjazd Kółek Rolniczych w Świeciu.

Walne zebranie Kółek Rolniczych powiatu świeckiego odbyło się w ub. piątek. O godz. 9 odprawił ks. dziekan Konitzer Mszę św. oraz wygłosił okolicznościowe kazanie. Następnie uczestnicy zjazdu ze sztandarami Kółek ruszyli w pochodzie do sali Strzelnicy.

W sali Strzelnicy zagaił obrady prezes powiatowy p. Czajkowski z Płochocina, witając przybyłych gości, poczem zabrał głos starosta Kowalski, zapewniając poparcie Wydziału Powiatowego i Sejmiku, gdyż budżet tegoroczny na cele rolnicze wzrósł już obecnie z 6 na 18000 złotych. Starosta przyrzekł subwencję na stałego instruktora.

Witał zjazd również burmistrz Kostka.

Obszerne sprawozdanie z rozwoju prac złożył p. Czajkowski. Ze sprawozdania wynika, że liczba Kółek wzrosła z 30 na 36. Kółka zorganizowały około 40 proc. rolników Polaków na terenie ich działalności. Rolnictwo obsługuje w powiecie 7 banków ludowych, 7 Kas Stefczyka, 4 „Rolniki", 4 mleczarnie prywatne, 6 mleczarń spółdzielczych; pozatem rozwija się wśród rolników powiatu 5 kółek hodowlanych i 8 sekcyj konkursowych młodzieży.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano referatu dyrektora P. T. R. p. inż. Dybowskiego, obrazującego działalność P. T. R. w szerzeniu oświaty rolniczej.

Następny referat kierownika Koła Doświadczalnego ziemian powiatu świeckiego p. inż. Markowskiego, na temat: „Jak organizować gospodarstwa nasze, żeby z nich osiągnąć jak największe dochody" obudził tak wielkie zainteresowanie, że jednogłośnie uproszono referenta, by pracę swą ogłosił drukiem w „Kłosach".

Po dyskusji nad referatem przystąpiono do klasyfikacji Kółek rolniczych i rozdania nagród. Według oceny zarządu głównego P. T. R. zostały zaliczone:

Do kategorji I. Kółka rolnicze Drzycim, Pruszcz, Jeżewo. — Do kategorji II. Kółka: Gruczno, Serock, Świekatowo, Płochocinek. — Do kategorji III. Kółka: Bzowo, Świecie, Zawada, Różanna, Lniano, Osie, Przysiersk, Bukowiec Do kategorji IV. Sucha, Zdroje, Nowe, Lubiewo, Linsk, Król. Zalesie, Łążek, G. Grupa, Topolno, Komorsk. — Do kategorji V.: Michale, Błądzim, Łowinek, Warlubie.

Właśnie w dniu zjazdu Kółek zakończył się kurs gotowania pod kierownictwem instruktorki p. Sygnarskiej, zorganizowany staraniem Towarzystwa Ziemianek. Kursistki zdały z okazji zjazdu niejako publiczny egzamin, przygotowując obiad na 200 osób, a tak smaczny, jakiego u nas jeszcze nigdy na zjazdach nie jedliśmy. Bufet pełen znakomitych zakąsek i ciast był prawdziwie godnym podziwu.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 7 lipca br. o godzinie 10 i pół przed południem sprzedawać będę **w Chodzieży, ul. Krótka 1**, publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: **maszynę drukarską (tyglówkę), motor elektr. (3-konny) z transmisją, maszynę do rznięcia papieru, regały z czcionkami, regletami, kwadratami i przyborami do drukowania, szufelki drukarskie oraz stoły, krzesełka, szafy, regały i lampy elektryczne.**

17478) **Mizgajski, komornik sądowy w Chodzieży.**

BLACHĘ

cynkową, pocynkowaną, **miedzianą, mosiężną,** aluminiową, ołowianą, białą, angielską, żelazną cienką, druty i pręty mosiężne i miedziane, cynę angielską „Banka" i do lutowania, ołów w blokach, rury ołowiane itp. (17511

oferuje korzystnie ze składu

WACŁAW MILLNER, BYDGOSZCZ

Biuro: **ulica Gdańska nr. 36**
Skład: **ulica Gdańska nr. 37** Telefon 1426

OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego")
ul. Poznańska 30.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Pomocnik handlowy

z branży kolonjalnej i delikatesów, władający językiem polskim i niemieckim do obsługi lepszej klienteli zaraz potrzebny. Szczegółowe oferty wraz z fotografją i odpisami świadectw przy wolnym stole upraszam skierować pod „Pomocnik" do ilustrowanego Kurjera Pomorskiego, Starogard (Pomorze), Rynek. 17496

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Baczność!
Tylko na zamówienie możesz liczyć, na solidne wykonanie kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmuję równocześnie wszelkie przeróbki. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (9538

Leżanki
kanapy, materace powinny być dobre, trwałe i tanie. Takie poleca także na raty Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze 17450

SPRZEDAŻE

Sprzedam
moje gospodarstwo 56 morgowe, duże łąki, torf, zabudowania masywne kryte dachówką, inwentarz martwy nadkompletny, 10 sztuk bydła, 3 konie, za gotówkę. Erich Krause, Włościborz, pow. Sępólno. (17407

Zamiana
Bydgoszcz-Niemcy, mała realność z placem pod budowę narożn., ogród owocowy, 5 pokoi z kuchnią, gaz, wodociąg, warsztat, ubikacje maszynowe z zapędem motorowym, mały warsztat do obróbki drzewa z maszynami, stajnie, nadające się na każde przedsiębiorstwo, dobra egzystencja, wszystko wolne, z powodu choroby zamienię także na gosp. wiejskie. Of. pod „G. D. N." do Dz. Bydg. (17423

Sprzedam
za gotówkę moje gospodarstwo 65 morgowe, duże łąki torf., zabudowania masywne kryte dachówką, martwy i żywy inwentarz nadkompletny. Robert Schauer, Włościbórz pow. Sępólno. 17406

60 mórg
żywy i martwy inwentarz, budynki bardzo dobre, blisko miasta na sprzedaż. Cena 45 000 zł, wpłaty 38 tys. zł. Mederski, Toruń, Wodna 38. (17487

Majątki
ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, domy, wile, interesa handlowe i przemysłowe poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. 698. (9530

Gospodarstwo
82 morgi z żywym i martwym inwentarzem i pełnem żniwem przy wpłacie 8000 zł zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Felski, Bydgoszcz, Czarneckiego 9 (17465

300 mórg
buraczanej ziemi, piękny dom w parku, 10 pokoi, dom robotniczy, budynki gospodarcze pierwszorzędne, duży inwentarz, pięknie położony, cena 220 tys. zł, wpłaty 150 tys zł. resztę na długie lata. 120 mórg 30 tys. 50 mórg buraczanej ziemi 35 tys. Zgłoszenia nowych majątków pożądane, Szarek, Dworcowa 90. telefon 1909. (9529

Skład
kolonjalny z towarem, mieszkaniem, z powodu wyjazdu za 6500 zł spiesznie sprzedam. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Babiawiś 4a. (17424

Kamienicę
(Bydgoszcz) sprzedam 8 mieszkań po 3 pokoje, jedno wolne 50.00 dochodu. Cena 60.000 wpłaty 40.000. Fritsche Toruń, Chełminska 10. 17493

Dom
trzypiętrowy, nowoczesny w centrum, czynsz roczny 9.600, cena 96 000. Dom dwupiętrowy, piekarnia, dwa składy, ogród 45 000. Nowe zlecenia domów dla poważnych reflektantów pożądane. Szarek, Dworcowa 90. (9528

Dom
II piętrowy nowoczesny, wtem 8 składów, dochód roczny 20.000 zł., cena 20.000 dol. Dom II piętr. nowoczesny, z składami, z uruchomioną fabryką, dochód 1.600 zł., cena 120.000 zł, wpłaty 75.000 zł. Dom II piętrowy z stolarnią, dochód 800 zł., cena 45.000 zł. Dom I piętrowy z ubikacjami fabrycznemi, dochód miesięczny 900 zł., cena 65.000 zł. i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella", Dworcowa 64. (9537

Dom
za 25 000 zł na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (17466

Domy
wile, wielki wybór poleca stale „Ostoja", Dworcowa 59. (9526

Dom
z ogrodem korzystnie na sprzedaż. Zgł. Indykiewicz, Kujawska nr. 15a. 17452

Składy
kolonialne od 2500 zł poleca i przyjmuje zlecenia sprzedaży „Ostoja" Dworcowa 59. (9527

Eleg. powózka
(Landauer) otwarty i do zamknięcia tanio na sprzedaż. John, ul. Nakielska 3. 9532

Pewna egzystencja
skład bławatów i towarów krótkich w dużej wsi kościelnej, gdzie elektryczność sprzedam z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, do przejęcia z towarem potrzeba do 3.000 zł. Łask. oferty składać do filji Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Pewna egzystencja" 17483

Baczność!
500 krzeseł ogrodowych, 100 stołów ogrodowych i urządzenie restauracyjne z powodu zwinięcia interesu na sprzedaż. Nakielska 106 9487

Tanio
na sprzedaż warsztat obuwniczy, oraz maszyna, walca do skór i rzemiosło. Adres wskaże Dz. Bydg. 17449

Radjo-odbiorniki
najnowsze typy, 1—5 lampkowe, słuchawki, głośniki, i wszelkie części składowe okazyjnie na sprzedaż. Sienkiewicza 1. Radjo Techn. Warsztaty Toruń. (17488

Wóz
wycieczkowy (Kremser) na 14 osób na sprzedaż. Poznańska 11. (17460

Pianino
czarne polerowane, krzyżowe nowe o bardzo dobrym głosie korzystnie sprzedam, byle zaraz. A. Mikołajski, Bydgoszcz, Pomorska 6, parter lewo. 17432

Baczność!
2 bufety i kredensy, jeden 650 zł drugi 900 zł zaraz na sprzedaż. Malborska 15 w podwórzu lewo. (17468

Kuchnia gazowa
akwarium, terarium na sprzedaż. Schymik, Lipowa 3. (17461

Fortepjan
koncertowy zagraniczny krzyżowy, skrzypce koncertowe i wielka ilość nut natychmiast sprzedam. Sienkiewicza nr. 1, Radio Tech. Warsztaty Toruń. 17486

Cegłę
białą żwirowo-wapienną oddaję w każdej ilości I kl. 1.000 szt. 55 zł, II kl. 50 zł. Lubiewski, Toruń, Królowej Jadwigi 6. 17994

Kuchnia
kompl. od 60 zł na sprzedaż. Sowińskiego 2. 9531

2 szpice
szczeniaki 7-mio tygodniowe dobrej rasy sprzedam. Gdańska 112 w podwórzu parter lewo. (9523

Fortepjan
na sprzedaż. Wzgórze Dąbrowskiego 3. (17467

POSADY WOLNE

Poszukuję
kilku murarzy. Bydgoszcz, Piękna 8. (17451

Fryzjer
damsko-męski i fryzjerka potrzebni. Grunwaldzka nr. 143. 17448

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski i męski potrzebni. Poznańska 6. 17446

Do dziecka
dziewczyna od 14—16 lat potrzebna. Jagiellońska nr. 29 II. ptr. pr. 9544

Poszukuję
dzielnego pomocnika fryzjerskiego na stałą posadę od 15. 7., także ucznia. B. Stawikowski, Chełmża, ul. Chełmińska 8. 17484

Pierwszorzędny
rutynowany pianista z repertuarem może się zgłosić zaraz. Hotel Centralny Grudziądz, tel. 54. (17482

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny Stała posada i dobra pensja. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (9548

Kucharka
samodzielna z dobrem gotowaniem potrzebna do majątku. Zgłaszać się od 3—5. Bydgoszcz, ul. Urocza 2 II ptr. wł. domu. 17434

Służąca
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Sowińskiego 20 I. ptr. pr. 9548

Uczciwa
i porządna, dziewczyna która samodzielnie gotuje może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska 5. 9533

Dziewczynka
młodsza, pilna na ranne godziny do uprzątania biura zaraz potrzebna. Arch. Grodzki, Plac Wolności 2. 17443

Dziewczyna
14—15 lat do posług i dzieci potrzebna. Skład kolonjalny. Św. Trójcy 16. (17464

Bona
z szyciem do 4 letniego chłopca i wyręczenia pani domu potrzebna na wyjazd na majątek. Zgłaszać się od 3—5. Bydgoszcz, ul. Urocza 2 II p. wł. domu. (17435

Dziewczyna
starsza do składu zaraz potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. (9539

Służące
do wszystkiego przyjmie zaraz. Komorowska, Grunwaldzka 141. (17471

Dziewczę
do posyłek uczciwe 14 do 15 lat władające językiem polskim i niemieckim przyjmie zaraz Edw. Kozłowski, zegarmistrz i złotnik, Bydgoszcz, Poznańska 28. (17462

Chłopca
do posyłek przyjmie Chemiczna Pralnia ulica Grunwaldzka 141. (17470

Potrzebna
dziewczyna do wszelkich prac domowych i ogrodowych zaraz. Zgłoszenia ul. Bocianowo 28, I lewo. 17473

Starsza kobieta
znajdzie zatrudnienie w gospodarstwie domowem, wynagrodzenie małe, posada stała. Zgłoszenia Włodkowska, Myślęta, poczta Gralewo, powiat Działdowo, Pomorze. 17517

POSADY POSZUKUJĄ

Pończoszarka
poszukuje pracy na wszelkie roboty wchodzące w zakres trykociarstwa. Kaczorówna, ul. Szpitalna 8. 17454

B. urzędniczka
Kasy Chorych z dłuższą praktyką, poszukuje posady biuralistki. Pisze na maszynie, może prowadzić listę ubezpieczonych pracowników fabrycznych. Wykształcenie Szkoły Handlowej. Łask. of. pod „Biuralistka W." do Dz. Bydg. (17290

Szofer
mechanik-maszynista, z dłuższą praktyką, wykonuje remonta silników spalinowych, lokomobil parowych, poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej w dużym majątku, poważnej firmie lub dużym tartaku. Zgłosz. do filji Dz. Bydg., Toruń pod „Szofer". (17489

Panna
z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady zaraz jako biuralistka, stenotypistka, korespondentka lub książkowa. Łask. zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Kościerzynie, Źródlana 1. 17497

DZIERŻAWY

Warsztat
stolarski do wynajęcia. Mazowiecka 43, w podw. lewo. 9534

Piekarnia
w dobrym biegu z powodu choroby do wydzierżawienia z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem 2 pokojowem i kuchnią. Cena podług ugody. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Piekarnia". (17490

Lokale
kantorowe z zabudowaniem i większym placem w centrum miasta zaraz do wydzierżawienia. Leon Kuczyński, Toruń Szeroka 37. 17491

Piekarnia
dobrze prosperująca w pełnym biegu, całkowitem urządzeniem zaraz do wydzierżawienia. Toruń, Chełminska szosa 99. 17495

MIESZKANIA

Mieszkania
bez odstępnego od gospodarzy za rocznym czynszem od 1—7 pokoi z kuchnią wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. (9525

Mieszkania
1—5 pokojowe poleca „Rolpol" Gamma 2. (9546

Mieszkanie
zamienie w centrum 2 pokoje na 3 pokoje z kuchnią za zgodą gospodarza. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 9518

Mieszkania
2, 3 i 5 pokojowe wprost od gospodarza poleca „Orient", Plac Piastowski 2 telef. 1163. (9547

Oddam
2 pokojowe obszerne mieszkanie w Bydgoszczy, za wypożyczenie 3—4.000 zł. pod gwarancją majątkiem. Of. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Mieszkanie 66". (9542

POKOJE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 47 II. ptr. prawo. 9543

Pokój
umebl wynajmę. Sniadeckich 40 I. ptr. lewo. 9535

Pokój
umeblowany słoneczny z niekrępującem wejściem i całem utrzymaniem dla 1 lub 2 panów od 15. VII do wynajęcia. Zacisze 2, II lewo. 17455

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Chwytowo 13a III. piętro lewo. (17463

Pokój
skromnie umeblowany dla młodego pana do wynajęcia. Sniadeckich 43, III. piętro. (17475

RÓŻNE

Jutro w czwartek
świeże kaszówki poleca B. Sergot, Łokietka 25 a. 17472

Letnisko
miejsce wycieczkowe z parkiem dla publiczności, zabudowania masywne z całem urządzeniem, dom mieszkalny 18 pokoji, cena 55 000 zł poleca „Stella", Dworcowa 64. 9488

Leśniczówka
ładnie położona, blizko Bydgoszczy przyjmuje gości. Bliższych inform. Piotra Skargi 6, Liedke. 9536

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową Michał Machnikowski, naczelnik stacji Bydgoszcz — Towarowa. 17175

Unieważniam
skradzioną książkę wojskową na nazwisko Artur Szulz, czeladnik piekarski, Długa nr. 43. 17416

Psa
szpica, którego trzej młodzi panowie dnia 3. 7. bm. z ulicy Podwale zabrali, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Zaremba, Długa nr. 66. Ostrzega się przed kupnem. 17412

Zgubiłem
portfel czarny z gotówką 850 zł, 10 losów Loterji Państwowej i jedną fotografję dwóch panien, przechodząc z ulicy Łęczyckiej na plac wyścigowy w Kapuściskach Małych. Znalazcę proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem 150 zł. Adres: Władysław Jędraszczyk, Kapuścisko Małe, ul. Łęczycka nr. 6. 17413

Ostrzegam
przed nabyciem weksla na sumę 500 zł. płatnego w dniu 2 sierpnia. Jan Żmudziński, Dobrcz. (9541

Zgubiono
na regatach lornetkę z czarną pochewką. Uprasza się oddać w redakcji Dz. Bydg. za wynagrodzeniem. (9546

MATRYMONJALNE

Kojarzę
szybko fortunnie, dyskretnie wszystkie stany. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „5995" 17492

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Przemysłowiec
bez fotografji swych wyrobów nie może istnieć. Najlepsze zdjęcia wykonuje „Wiol“ Sienkiewicza nr. 44. Liczne podziękowania. (9402

Akuszerka
Finder z domu Mędrzycka z długoletnią praktyką kliniczna oraz prywatną przyjmuje zamówienia, udziela porad. Sienkiewicza 19. (9423

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Futra
wszelkie reperuję, przerabiam, odświeżam elegancko tanio. Gdańska 48, pracownia. 9289

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Wózki
do lodów na sprzedaż, ogółem lub częściowo, oraz trzy maszyny, puszki kamienne, formy nadające się do cukierniów oraz do wytwórni lodów. Tomaszewski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 11. 9495

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (14280

Najtaniej
kupisz używane meble, różne lustra, poduszki, obuwie, garderobę, zegary, skrzypce w składzie Komisowym, Sienkiewicza 44. (9513

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy z składem i zabudowaniem, światło elektryczne, przytem około 2 morgi ziemi ogrodowej, wśród dużej kościelnej wsi, nadający się na każdy interes i rzemiosło, zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. P. Reimus, Nowa Cerkiew pow. Starogard. (16826

Posiadłość
prywatna! Sprzedam moją oberżę (miejsce wycieczkowe) pięknie położoną nad wodą i nad szosą, 8 klm. od Bydgoszczy, do tego 54 morgi roli włącznie 18 mórg pierwszorzędn. łąki torfowej z żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne, dom o 12 pokojach, wielki park z stawem rybnym telefon, agentura pocztowa Lisiogon. Gohle, Lisiogon. 17171

Młyn wodny
turbinowy na dużej wodzie, śluzy beton. Młyn nowszy z urządzeniem najnowszej techniki przemiela 350—400 centnarów i to utrzymuje się z przywozu bogatej okolicy ziemi, przy tem 140 mórg ziemi dobrej, budynki masywne z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. z rąk niemieckich 400.000, wpłaty 120 do 150.000 zł poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18—15. Znaczek na odpowiedź.

Młyn
wodno-motorowy, 2 pary walcy, 2 pary kamieni, przemiał 70 centnarów, położenie ładne, blizko dużego miasta, dom 6 pok., budynki masywne, ogród owocowy 3 morgowy, przy tem 26 mórg dobrej ziemi, cena 60.000, wpłaty 25—30 tys. Jak również wiele innych poleca najpoważniejsze biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 1815. (16272

Dom
2 piętrowy na sprzedaż. Słomski, Wysoka 3/4. 14326

Z powodu
śmierci męża sprzedam swoją kamienicę 2-piętrową wraz z składem, w tem wolne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią i łazienką w śródmieściu Grudziądza za cenę 40.000 zł, wpłaty 35.000 zł. Langowski, Grudziądz, Toruńska 37. (17392

Dom
wolne mieszkanie wpłata 3500 zł sprzeda Sokołowski Plac Wolności 2. (9378

Skład
towarów krótkich i artykułów męskich z mieszkaniem w ruchliwem mieście zaraz sprzedam. Oferty pod „Skład 91“ do Dzien. Bydg. — Na odpowiedź znaczek dołączyć. 17274

Dom
2 piętrowy w Bydgoszczy 2 składy, piekarnia z ogrodem zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. G.“ (17396

Dom
nowoczesny ze sklepami lub bez w Bydgoszczy lub na Pomorzu z wolnem pomieszkaniem, przy wpłacie 40—45 tys. zł kupię. Pośrednictwo wykluczone Oferty pod „M. M. 2“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9484

Interes
z mieszkaniem zaraz do odstąpienia, ul. Nakielska nr. 128. (17421

Dom
wolne 4 pokoje i ogród sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (9508

Dom
mieszkalny z budynkami gospodarczemi, sadem i ogrodem w dużej wsi przy szosie zaraz do wydzierżawienia. Zgł. pod „Dom“ do Dz. Bydg. (17399

Niebywała
okazja dla dzielnego stolarza! Dom piętrowy z wolnym składem i mieszkaniem, z zaprowadzonym magazynem mebli i dużym warsztatem, pewna egzystencja, z powodu starości zaraz na sprzedaż. Jan Borys, Mogilno, ul. Hallera. 17422

Okazja!
Dom, wolna piekarnia, cena 15000 zł. Dom z parową piekarnią cena 40000 zł i kilka innych sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 9506

Baczność!
Młyn wodno-turbinowy, 42 morgi pszen. ziemi z łąką, zabudowanie pierwszorzędne, kryte dachówką, woda stała, światło elektryczne, blisko dużego miasta bez konkurencji i w pełnym biegu, para walcy, 2 pary francuzów, kompl. oczyszczenie z żywym i martwym inwentarzem, cena 63 tys. wpłaty 40 tys. złotych. — Oberża, 20 mórg roli z łąką, zabudowanie 1. klasy pod dachówką, 11 pokoi, sala, skład kolonjalny w dużej wiosce przy stacji kolejowej spiesznie na sprzedaż z żywym i martwym inwentarzem, cena 24 tys. wpłaty 15 tys. zł. Oprócz wymienionych wielki wybór polecam i przyjmuję zgłoszenia, piśmienne dołączyć znaczek 50 gr. Piwiński, restauracja Völkner przy dworcu, Górna Grupa. poczta i stacja kol. pow. Świecie. 17403

Kopalnia złota!
Pierwszorzędny hotel na Pomorzu pow. miasto, dobrze prosperujący, koncesja zapewniona sprzedam za 150 tys. zł, połowa wpłaty. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Hotel“. (17405

Kolonjalka
z mieszkaniem w mniejszem mieście przy ruchliwej ulicy do odstąpienia. Zgłoszenia pod „M. M.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (9121

Dom
z placem za 3500 zł na sprzedaż. Łabiszyn, ul. 11 Stycznia 48. (17415

Skład
bławatów i towarów krótkich w Nakle przy głównej ulicy, mieszkanie 2 pokoje i kuchnia z towarem lub bez z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Adr. wskaże agentura Dz. Bydg. Nakło. (16998

Skład bławatów!
Sprzedam z powodu likwidacji mój od 8 lat dobrze prosperujący interes oraz urządzenie składowe, do przejęcia potrzeba ca 8000 złotych. D. Mowiński, Działdowo. 16989

Sprzedam
tanio urządzenie do salonu fryzjerskiego możliwie zaraz. Bronisław Chmielecki, Tczew, Królewiecka 25. (17177

Rysownica
stojąca, ruchoma 1200×1400 z kompl. przyrządami sprzedam natychmiast za 150 zł. Piotrkowska 4, róg Strzeleckiej. (17212

Motocykl
Triumf angielski $5^1/_2$ P. S. okazyjnie na sprzedaż. Oleksijenko, Kcynia. (9504

Samochód
osobowy „Ford“ na chodzie sprzedam za 2500 zł. Oferty pod „Samochód“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9489

Dachówki
ca. 3000 w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość ul. Gdańska 74, Kriesel. (9490

Jadalnia
dębowa, nowa, masywna tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9485

Sprzedam
2 dobre wozy na 1 konia, sanie, nowe półszorki, i maszynę do więźnienia pończoch. Malborska 13, Wilczak. 17417

2 kotły
miedziane na sprzedaż. Zduny 17. (9522

Fortepjan
stołowy za 400 zł na sprzedaż. Nakło, Ogrodowa 56, parter lewo. (9492

2 łóżka
ciemne w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Marcinkowskiego nr. 8a, II ptr. lewo. (9511

Na sprzedaż
krowa rasowa, wysoko cielna. Ul. Kossaka 46, Szwederowo. (17294

KUPNA

Kupię
samochód każdej marki przechodzony także motocykl. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Motor“. (17207

Kupujemy
używane meble i wszelkie antyki. Płacimy najwyższe ceny. Dom Komisowy, Pomorska 6. 6571

Kupię
wannę z piecykiem używaną lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „3500“. 9514

Domek
z ogrodem na przedmieściu kupię za gotówkę. Adres w Dzien. Bydg. 17418

Kupię
wózek na resorach używany. „Aida“, Garbary 6. 17428

Kupię
przy wpłacie 7—8 tys. zł. dom lub nieruchomość. Łask. zgłosz. pod „A. Z. 103“ do Dz. Bydg. 17414

POSADY WOLNE

Biuraliści
i biuralistki otrzymają praktyczne wskazówki prawidłowej książkowości i bilansu. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne Szwalbe, Poznań, Polna 13. Prospekt gratis za dołączeniem znaczka 10 gr. 14944

Biuralistka
młodsza potrzebna do magazynu. Zgłosić się ul. Jagiellońska nr. 11, w biurze firmy Matz. (17210

Bufetowy
dzielny fachowiec z kaucją 1000—1500 zł potrzebny zaraz. Oferty z dołączeniem odpisu świadectw uprasza się nadesłać pod „17232“ do Dzien. Bydg. 17232

Fryzjerski
pomocnik i fryzjerka mogą się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa 18d. 17298

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka są zaraz potrzebni. Dworcowa 10. 9476

Poszukujemy
od 1. 8. dzielną ekspedjentkę do oddziału konfekcji damskiej. Of. z fotografją, odpisami świadectw i podaniem wymagań pod „P. Dz.“ do Dz. Bydg. 17272

2 czeladników
krawieckich poszukuję zaraz, tylko pierwszorzędne siły na stałą pracę. St. Kędziora, Margonin. 17365

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Wł. Chopcia, ul. Warszawska nr. 22. (9417

Młodszy
czeladnik kołodziejski potrzebny od 15. 7. lub 1. 8. b. r. na stałą pracę. Zgł. przyjmuje Fr. Cyganck, Pinsko p. Szubin. (17398

Nauczycielka
na czas wakacyjny może się zgłosić. Poste restante Nakło pod „M. M.“ (9500

Pomocnik
piekarsko-cukierniczy może się zgłosić. A. Wieczorek, Nakło, Hallera 79. 9501

Dobry
ślusarz potrzebny. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9491

Tokarz
do specjalnej pracy potrzebny. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Tokarz“. 9493

Krawca
na pierwszorzędną pracę przyjmę. Lubaszewski, Mostowa 2. 17204

Kołodzieja
oraz ucznia kowalskiego poszukuje zaraz Danielczyk, Bydgoszcz, Kujawska 104. 17402

Fryzjerski
młodszy pomocnik lub starszy praktykant na ukończeniu praktyki potrzebny zaraz lub od 15 lipca. Wankowski, Janowiec. (17404

Kucharka
do hotelu potrzebna zaraz lub od 15. 7. 28. Zgł. z podaniem pensji i odpisami świadectw proszę nadesłać do Hotelu Centralnego, Sempólno Pomorze. 17236

Poszukuję
samodzielną kucharkę, która dobrze gotuje i piecze. Koronkowa, Gdańska nr. 2. (9482

Służąca
może się zgłosić zaraz do pracy domowej. Nakielska 106, restauracja. 9444

Potrzebna
zaraz służąca przychodnia do wszystkiego. Zgł. od godz. 2—5. Meissner, Zacisze 5 III piętro. (9442

Bufetowa
uczciwa, sumienna i pracowita nie niżej lat 19, także samo dziewczyna do kuchni uczciwa i pracowita, nie niżej lat 22, poszukuję zaraz lub od 15. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji uprasza Restauracja Dworcowa Tczew. (17391

Chłopak
potrzebny, który umie z koniem się obchodzić i do wszelkiej pracy. Wiśniewski, Dworcowa 31a.

Kilka
dziewcząt które pracowały już w introligatorniach lub podobnych branż przyjmie na stałe „Wulkania“ Fabryka Walizek, Zbożowy Rynek 5. (9510

Młodsze
dziewczę do posyłek potrzebne. Pracownia kapeluszy damskich, Warmińskiego 14, I ptr. (9481

2 uczni
piekarskich którzy już 1 lub $1^1/_2$ roku się uczyli, z dobremi świadectwami natychmiast poszukuję. Kleina, mistrz piekarski, Hetmańska 18. (17169

Poszukuję
zaraz ucznia piekarskiego. W. Specht mistrz piekarski Sienkiewicza 34. (9509

Uczeń
cukierniczy może się natychmiast zgłosić. Syny gospodarzy mają pierwszeństwo. Of. do Dz. Bydg. pod „St. W.“ (9498

Uczeń
piekarski z porządnej rodziny może się zgłosić. Okolska Parowa Piekarnia i Cukiernia, Grunwaldzka nr. 146. 17420

Inteligentnego
chłopca od lat 18 przyjmę do nauki fotografji. Gdańska 162, Pęcherski. (9505

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni“. 17203

Piekarz
obeznany w karmelkarstwie poszukuje posady. Łaskawe oferty skierować pod „M. M.“ do Dziennika Bydg. (17387

Młynarz
obeznany z wszelką maszynerją nowoczesną poszukuje posady najchętniej wodnego młyna, może stawić kaucję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młynarz“. 9424

Poszukuję
zaraz lub od 15. bm. posady tylko w Bydgoszczy u samotnego pana lub bezdzietnego małżeństwa. Oferty pod „Panienka“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9496

Ekspedjentka
z dobrej rodziny poszukuje posady zaraz w składzie kolonjalnym, najchętniej na wiosce. Of do Dziennika Bydg. pod „Dobra“. (17419

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy jednomieszkaniowego domku z większem podwórzem. Gdzie, wskaże filja Dz. Bydg. 9117

Poszukuję
składu delikatesów połączonego z kolonjalką i przynależnem pomieszkaniem 3 pokojowem i kuchnią w powiatowem mieście, w dobrem położeniu, celem dzierżawy. Of. do Dz. Bydg. pod „1122“. 17379

Ubikacje
nadające się na warsztat oprawy obrazów i t. p. poszukuję zaraz lub 1. 9. 1928 r. najchętniej przy ul. Dworcowej. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Ubikacje“. (17373

Odstąpię
dzierżawę obsadzoną przeszło 1 hektar ziemi 100 drzew owocowych wraz z domkiem 6 pokojowym. A. Wrześniewski, Senatorska 23, Bydgoszcz. (9503

Poszukuję
kilkoletniej dzierżawy 5—8 mórg dobrej ziemi zaraz z pomieszkaniem, ogródkiem warzywnym we wsi kościelnej. Okolica piękna i lesista. Zgł. pod „1887 J. Kr.“ do Dz. Bydg. 9512

Baczność!
Piekarnia z powodu choroby do wydzierżawienia w Toruniu. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. Toruń. (17433

MIESZKANIA

Poszukuję
1—3 pokoi z kuchnią zaraz. Warunki podług umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Nowożeńcy 2“ 9408

Mieszkanie
4 pokojowe z wygodami odnowione zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9497

Zamienię
5-cio pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na takież lub trochę mniejsze mieszkanie w Grudziądzu. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Promenada 4, III piętro. 9486

POKOJE

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla 1—2 pań (panów) zaraz do wynajęcia. Świętojańska 1, II ptr. prawo. 9359

Pokój
w eleganckiej wili do wynajęcia. Wyspiańskiego 6. 9447

Pokój
umeblowany przy dobrej rodzinie do wynajęcia. Paderewskiego 7, I piętr. prawo. 9520

Pokój
do wynajęcia dla panów zaraz lub od 15 lipca, ul. Marcinkowskiego nr. 10, I ptr. prawo. (9521

Pokój
umebl. dla 2 panów z życiem zaraz do wynajęcia. Chrobrego 13, II brama, III ptr. (9517

Pokój
umebl. przy rodzinie do wynajęcia. Dworcowa 19, III ptr. wprost. (9516

Pokój
umebl. z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia, ul. Fredry 5, niski parter. (9515

Dobrze
umeblowany pokój z oddzielnem wejściem dla pana do wynajęcia. Ulica Długa 19 II piętro lewo. 17438

Pokój
umeblowany zaraz dla lepszego pana do wynajęcia. Ul. Długosza 14 ptr. prawo. (17439

ROZMAITE

Żurnale mód
na czerwiec oraz albumy ogólno sezonowe na 1929 rok już nadeszły do Księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (17258

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (10876

Garaż — warsztat
buduję. — Zainteresowani mogą się zgłosić Mazowiecka 4 do administratora domu od 12—1 i od 6—9. 9358

Wspólnika
poszukuję zaraz w branży obuwia i skór w większem mieście na Pomorzu. Zgł. pod „225“ do Dz. Bydg. 9483

Poszukuję
cichego samotnego lub cichą samotną wspólniczkę 30—40 lat z kapitałem 8—10 tys. zł. gotówki. Lokal konsesjonowany ew. stała posada dobrze płatna od zaraz. Zgł. pod „cichy wspólnik“ do Dz. Bydg. filja Grudziądz. (17385

3000 zł
dam jako nieczynny wspólnik lub wypożyczę za pewną gwarancją. Zgł. pod „Korzystne“ do Dz. Bydg. (17378

Za długi
męża mego Pawła Twardowskiego nie odpowiadam, ponieważ z nim się rozeszłam. Freda Twardowska. 9494

Zaginął
prima weksel na 5.000 zł z akceptem p. Maksymiljana Buśkiewicza z Karmelity i żyrowany przez niżej podpisaną firmę. Wystawiony 5 czerwca a płatny 1 września 1928 r. Zaopatrzony w okrągły stempel Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu z numerem weksla 3205. Weksel ten unieważniamy i należy uważać takowy za bezwartościowy. Ostrzegamy wobec tego przed nabyciem opisanego weksla. „Merkur“ Dom Rolniczo-Handlowy, właśc. Stanisław Zieliński, Kcynia. (17437

MATRYMONJALNE

Pomorzanka
brunetka w średnim wieku poszukuje znajomości niezależnego int. starszego pana. Dyskrecja zapewniona. Oferty do Dz. Bydg. pod „Stała 111“. 9519

Kawaler
lat 24 rzemieślnik dostanie cośkolwiek spadku, pragnie zapoznać towarzyszkę życia, cośkolwiek majętną, cel matrymonjalny. Of. skierować do Dz. Bydg. pod „Blondyn 2“. 9499

Kawaler
Poznańczyk, lat 26, inteligentny, blondyn, posiadający w pobliżu Poznania gospodarstwo 120 mórg, pragnie zapoznać celem ożenku panny do lat 25 z odpowiednim majątkiem w gotówce. Rzecz traktuje się poważnie. Łask. zgłoszenia z możliwem dołączeniem fotografji którą się zwraca, uprasza się nadesłać do Dzien. Bydg. Pod „17400“ (17400

Dla
mojej znajomej, inteligentnej panny poszukuję męża. Panowie w wieku od 25 do 35, kupcy z branży kolonjalnej, posiadający gotówkę zechcą złożyć swe oferty pod „Ognisko 1735“ do Dzien. Bydg. 17426

†

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka, siostra, bratowa i ciocia

ś. p. z Kadów

Józefa Paliwoda

w 42 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 8 rano z domu żałoby w Nakle do kościoła parafjalnego w Żołędowie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

17456

Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim życzliwym, a w szczególności Towarzystwu Kupców, Związkowi Towarzystw Kupieckich, Bydgoskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu i Przyjaciołom za dowody współczucia, starania, wieńce i udział w pogrzebie ukochanego męża mego ś. p. **Czesława Kaczmarka** składam najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

W nieutulonym smutku

Bydgoszcz, dnia 3 lipca 1928. **Żona z synkiem.**

(17510

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.